ISSN 1507-3467

Gazeta W CHOROSZCZY

luty - marzec 2014, nr 138, cena: 0 zł www.gazeta.choroszcz.pl - codziennie nowe artykuły

REKLAMA

22. Finał WOŚP już za nami. Dziękujemy!

W CHOROSZCZY ZEBRALIŚMY

7335,47 PLN

18,19 USD

0,18 EUR

20 Koron Szwedzkich

Dziękujemy za 22 Finał WOŚP

Dziękujemy wszystkim, którzy 12 stycznia otworzyli serca i portfele by wesprzeć najmłodszych i najstarszych przekazując datki do puszek wolontariuszy kwestujących na ulicach Choroszczy. Dziękujemy wolontariuszom, którzy w większości byli uczniami Zespołu Szkół w Choroszczy. Szczególne podziękowania kierujemy do Dyrekcji Przedszkola Samorządowego za sporządzenie posiłku regeneracyjnego dla wolontariuszy oraz piłkarzy uczestniczących w turnieju WOŚP, organizowanego przez Jacka Dąbrowskiego.
Kolejne gorące podziękowania dla Dyrekcji Zespołu Szkół w Choroszczy za udostępnienie sali na turniej piłkarski, dziękujemy też policjantom z Komisariatu w Choroszczy, którzy od lat czuwają nad bezpieczeństwem kwesty i wolontariuszy. Dziękujemy nauczycielom oraz grupie Girl Ship, za pomoc przy organizacji Finału w Choroszczy.

Sztab WOŚP Choroszcz

Oddając krew, ratujesz życie!

Choroszczański Oddział Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi prowadzący przy ul. H. Sienkiewicza 29 na I piętrze Klub Krwiodawców zaprasza wszystkich, którzy mogą podzielić się bezcennym darem, do honorowego oddawania krwi podczas klubowego dyżuru ambulansu w niedziele:

2 marca i 6 kwietnia

w godzinach od 9:00 do 13:00.

Choroszcz wyzwolona - luty 1919

Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy zapraszają na wieczór historyczny z ekspertem - dr. Markiem Kietlińskim dyrektorem Archiwum Państwowego w Białymstoku z okazji 95. rocznicy wyzwolenia Choroszczy po 124 latach niewoli.

Spotkanie odbędzie się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury we wtorek 18 lutego o 19:00.

Honorowym patronem spotkania w M-GCK jest Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz.

Zapraszamy do udziału i wspólnego krzewienia radości z uczestnictwa Choroszczy i całej gminy w Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej!

M-GCK

Spotkanie o kanalizacji w Porosłach

Rafał Łada Radny Rady Miejskiej zaprasza na spotkanie w sprawie omówienia warunków technicznych i zaprojektowania przyłączy kanalizacyjnych do istniejącej sieci we wsi Porosły.

Spotkanie odbędzie się w dniu 12.02.2014 r. /środa/ o godzinie 17.00 w siedzibie Podlaskiej Izby Rolniczej w Porosłach.

mat. org., oprac. red.

Wieczór wspomnień o Albinie Waczyńskim

Miejsko–Gminne Centrum Kultury w Choroszczy zaprasza na „Wieczór wspomnień o Albinie Waczyńskim". Lekarzu – artyście, który swoją działalność artystyczną poświęcił uwiecznianiu pięknych miejsc z Choroszczy oraz Białegostoku.

W programie między innymi wystawa prac nieżyjącego artysty - w tym wielu nieznanych szerszej publiczności , a także wspomnienia o życiu i twórczości Albina Waczyńskiego (fot. obok za: Wikipedia).

Na spotkaniu będzie można nabyć unikatowe reprodukcje akwarel Albina Waczyńskiego o choroszczańskiej tematyce.

Wieczór wspomnień odbędzie się w galerii Miejsko – Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy w piątek 14 marca 2014 roku o godzinie 19:30. Zapraszamy serdecznie!

M-GCK w Choroszczy

Bardziej cyfrowo, bardziej internetowo,
czyli o projekcie Narwiański Internet Równych Szans

Projekt *Narwiański Internet Równych Szans* wielkimi krokami zbliża się do fazy podsumowań. Trzydzieści rodzin zagrożonych cyfrowym wykluczeniem z powodzeniem przeszło latem ubiegłego roku cykl warsztatów szkoleniowych. Uczestnicy poznali budowę i obsługę komputera, poruszanie się po pulpicie oraz zmienianie ustawień systemu i dostosowanie ich do indywidualnych oczekiwań. Trenerzy odkryli przed kursantami tajniki edytora tekstu, grafiki, arkusza kalkulacyjnego czy programu do tworzenia prezentacji. Wiele uwagi moderatorzy poświęcili na zapoznanie uczestników z działaniem sieci komputerowej, obsługą skrzynek e-mailowych poczty elektronicznej oraz korzystania z Internetu, włącznie z używaniem portali społecznościowych. Od kilku miesięcy uczestnicy korzystają z podłączonych do sieci internetowej komputerów i na bieżąco sprawdzają nabyte na szkoleniach umiejętności.

Kupuję przez Internet podręczniki dla dzieci i w ten sposób oszczędzam.Dzieci coraz więcej informacji potrzebnych przy odrabianiu prac domowych czy do tworzenia szkolnych referatów wygooglowują, Wikipedia też idzie w ruch. Nie muszę teraz z mężem udawać omnibusów – komputer nas wspomaga i w pewnej mierze zastępuje. Oczywiście nie zostawiam dzieci z Internetem samych, bez dozoru – zaznacza nasza rozmówczyni, uczestniczka projektu. Dodaje: *może łącze nie jest najszybsze, ale jest i do tego za darmo. Nie muszę się bać, że na sieć mi nie starczy i dzieci będą bez Internetu. Moja rodzina dostała szansę. Cieszę się, że korzystamy z projektu* Narwiański Internet Równych Szans.

Dodajmy, że do stycznia 2019 roku koszty dostępu do sieci internetowej będą pokrywane w ramach realizacji projektu. Zadowolenia z rozwiązań, jakie stwarza Narwiański Internet Równych Szans, nie ukrywał Jerzy Ułanowicz Burmistrz Choroszczy:

Realizacja projektu Narwiański Internet Równych Szans *jest ważna dla naszej gminy, bo dzięki niemu dostęp do sieci internetowej i komputerów uzyskali ludzie ubożsi. Otrzymali oni nieodpłatnie komputery i dostęp do Internetu. Dzięki Narwiańskiemu Internetowi Równych Szans wszyscy mieszkańcy gminy uzyskali lepszy dostęp do sieci internetowej – w nowe komputery zostały wyposażone biblioteki w Barszczewie, Klepaczach i w Choroszczy a także świetlica wiejska w Pańkach. Wszędzie tam mieszkańcy mogą nieodpłatnie korzystać z Internetu i z komputerów.*

Panie Burmistrzu, czy uczestnictwo choroszczańskiej gminy w takim projekcie, jakim jest *Narwiański Internet Równych Szans* czy wdrażanie elektronicznych usług dla ludności, to przejaw mody na projekty związane z upowszechnianiem nowych technologii czy raczej to odpowiedź na rzeczywistą potrzebę budowania dobrze skomunikowanego społeczeństwa i e-administracji?

Oczywiście postęp techniczny jest nie do zatrzymania. Gmina Choroszcz powinna korzystać z nowych technologii i edukować mieszkańców tak, by śmiało korzystali z nowych usług administracji, w tym cyfrowego załatwiania spraw w Urzędzie Miejskim. Dlatego stawiam na wprowadzenie usług e-administracji w magistracie i oświacie.

Jaki będzie pierwszy etap wdrażania elektronicznych usług dla ludności?

Planuję wprowadzenie tych usług od choroszczańskiego gimnazjum, gdzie zacznie funkcjonować dziennik elektroniczny. To usprawni proces nauczania, ale nie tylko. Myślę, że wychowawczo też będzie pomocny, bo przed rodzicami nie ukryje się żadna ocena. Młodzież będzie miała szansę nauczenia się korzystania z nowej, internetowej oferty usług administracji w kraju i gminie.

Burmistrz Choroszczy nie ukrywał, że wiąże z projektem *Narwiański Internet Równych Szans* duże nadzieje i życzy wszystkim rodzinom uczestniczącym dalszego doskonalenia umiejętności poruszania się w społeczeństwie informacyjnym.

Nadmieńmy, że Narwiański Internet Równych Szans wśród projektów realizowanych przez choroszczański samorząd zajmuje wyjątkowe miejsce ze względu na bardzo wysoki stopień dotowania zewnętrznego. Całkowita wartość projektu to nieco ponad 0,5 mln zł, z czego aż 417 tys. zł stanowi dotacja ze środków Unii Europejskiej, a 73 tys. zł pochodzi z budżetu państwa. Udział gminnego budżetu to zaledwie 16 tys. zł.

Podsumujmy: projekt *Narwiański Internet Równych Szans* realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w 8. Osi Priorytetowej Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki i Działania 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion. Projekt zaowocował wyposażeniem 30 gospodarstw domowych z gminy Choroszcz w sprzęt komputerowy (zestaw komputerowy) wraz z oprogramowaniem (do użytku domowego); pomoce wymagane w czasie szkolenia (napędy DVD, kości pamięci – PenDrive, podręczniki, materiały drukowane).dostęp do Internetu (wraz ze sprzętem – modemem) w okresie realizacji projektu oraz 5 lat po jego zakończeniu – obecnie średnia szybkość łącza to 512 kb/s, miesięczny limit transferu danych to 10 GB przy łączu GSM i bez limitu w przypadku podłączenia do wybudowanej sieci. Uczestnicy odbyli 40-godzinne szkolenie, które przygotowało ich do roztropnego korzystania z nowych możliwości, jakie niesie Internet. Powstała też strona internetowa http://www/nirs.eu/ (dostępna też z: http://www/nirs.pl/. Te działania stanowiły doraźną pomoc dla grupy zagrożonej cyfrowym wykluczeniem.

„Cyfrową profilaktykę" stanowi doposażenie Biblioteki Publicznej w Choroszczy (6 komputerów) i jej filii w Barszczewie (6 komputerów) i w Klepaczach (8 komputerów) oraz świetlicy wiejskiej przy jednostce OSP w Pańkach (6 komputerów). Każda z placówek uzyskała również drukarkę laserową. Z tego sprzętu korzystać może każdy mieszkaniec gminy i, co warto podkreślić, wiele osób już skorzystało, ponieważ w ubiegłym roku w trzech oddziałach Biblioteki Publicznej liczba użyć sprzętu przekroczyła 1000! Z komputerów korzystają najmłodsi podczas multimedialnych zajęć bibliotecznych (na zdj.), ci nieco starsi często uzupełniają prace, referaty i wypracowania o informacje odnalezione w księgozbiorze. Obserwowany i troskliwie wspierany przez panie bibliotekarki jest też nowy trend polegający na uczeniu się obsługi komputera i korzystania z Internetu przez seniorów. Zakładana trwałość projektu to 5 lat, już dziś można z łatwością dostrzec, że rozwój społeczny pobudzony przez projekt *Narwiański Internet Równych Szans* wyda trwałe i pozytywne owoce.

tekst i fot. Wojciech Jan Cymbalisty

INNOWACYJNA GOSPODARKA NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
WWPE
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Sesja Rady Miejskiej z 30.12.2013 – relacja

Strażnica OSP przy ul. Dominikańskiej 22 w Choroszczy była miejscem obrad XXII sesji Rady Miejskiej w Choroszczy. Radni przyjęli m.in. budżet na 2014, zdecydowali o obniżeniu podatku rolnego, obniżeniu inkasa i wprowadzeniu nowych, wyższych diet dla sołtysów. Debatowano po raz kolejny o funkcjonujących w gminie systemach komunikacji. Relacja z obrad poniżej.

Przed głosowaniami Burmistrz poinformował m.in. o ostatnich inwestycjach tj. kontynuacja remontu sali widowiskowej w M-GCK, postawieniu nowych lam ulicznych w Sienkiewiczach, Gajownikach i jednej w Jeronikach, o wynikach ostatniego przetargu na sprzedaż nieruchomości gminnych (nie została sprzedana żadna z oferowanych działek) oraz o zakończeniu budowy sieci internetowej w ramach programu Narwiański Internet Równych Szans. Ponadto zakupiona została kostka na część parkingu przy klasztorze i kościele w Choroszczy oraz został ogłoszony przetarg na dostawę i montaż kolektorów słonecznych.
Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Paweł Dojlida poinformował, że w czasie od listopadowej sesji wpłynął list mieszkańców osiedla przy lesie w Porosłach z pozytywną opinią dotyczącą przedstawionego przez magistrat projektu odpływu wody opadowej.

Debata o komunikacji w gminie i inne interpelacje

Radni dyskutowali obszernie na temat trybu i czasu składania projektów uchwał. Działo się tak z powodu zgłoszenia ad hoc pod obrady projektu uchwały Klubu Radnych Gminy Choroszcz Ponad Podziałami dotyczącej obniżenia diet w Radzie Miejskiej. Ze względu na niezachowanie trybu (wymóg tygodniowego odstępu między złożeniem tekstu a sesją, jak stwierdził obecny na obradach radca) projekt nie wszedł do porządku obrad.
Natomiast przez wzgląd na pilny charakter (konieczność zamknięcia w kończącym się 2013 roku spraw finansowych) weszła do porządku obrad i została przyjęta zgłoszona przez Burmistrza uchwała ws. zmiany uchwały w sprawie udzielenia w 2013 roku pomocy rzeczowej Powiatowi Białostockiemu (Nr XXII/212/2013).
Piotr Siemieniuk radny z KRGCPP wnioskował o pochylenie się Rady Miejskiej nad ideą uruchomienia nowej linii komunikacji miejskiej. Trasa wg radnych wnioskodawców (P. Siemieniuka i B. Jeżerys) miałaby połączyć Białystok, Krupniki, Barszczewo (centrum wsi) i Choroszcz. Propozycja, którą na miejscu wspierała delegacja mieszkańców Barszczewa, podzieliła radnych i sołtysów.
Na jednej szali znalazły się argumenty wnioskodawców i mieszkańców, potrzeba wcześniejszego dojazdu do Białegostoku, sprawnej komunikacji w weekendy i zintegrowanego systemu, który byłby przyjaźniejszy pasażerom niż obecny przewoźnik.
Na drugiej szali znalazło się pytanie, jak miałaby wyglądać komunikacja po uruchomieniu nowej linii. Obaw nie kryli mieszkańcy m.in. Kruszewa, Izbiszcz, Konował, Śliwna, Rogowa, Rogowa Kolonii i Kościuk, którzy za pośrednictwem radnego Aleksandra Werpachowskiego wystosowali wniosek o odstąpienie od wprowadzenia na szosę kruszewską nowej linii.
Argumentowali, że komunikacja miejska na części trasy Białystok-Kruszewo spowodowałaby wycofanie się białostockiego PKS-u i odcięcie miejscowości od komunikacji zbiorowej. Wnioskowali też o zmianę części kursów z Izbiszcz tak, by dojeżdżały do Choroszczy. Sołtys Kruszewa Adam Radłowski po raz kolejny apelował o zachowanie obecnego systemu komunikacji do Kruszewa, zaznaczając, że wprowadzenie nowego przewoźnika do Barszczewa może doprowadzić do upadku obecnej linii PKS-u. Aleksander Werpachowski proponował takie przesunięcie porannego połączenia w dni robocze, by docierało do Białegostoku wcześniej.
Dyskutowano także, ile kosztowałaby linia i skąd znaleźć na nią środki. Radni wnioskodawcy proponowali oszczędności pochodzące z obniżenia diet. Prawdopodobnie kwota sięgałaby kilku - kilkunastu tysięcy złotych rocznie, a wydatek na nową linię to ok. 300 000 zł. Wobec tej dysproporcji część radnych uznała za populizm propozycję KRGCPP.
Burmistrz nie ukrywał, że wydatki na transport nieustannie rosną, w 2013 roku osiągnęły poziom aż 966 000 zł, na te sumę złożyła się dotacja do linii 103, 107 i linii Choroszcz – Pańki.
Radny Aleksander Werpachowski, Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa podkreślał, że do kursującej do Kruszewa (przez centrum Barszczewa – red.) linii PKS-u gmina nie dopłaca, a do komunikacji miejskiej dopłacać będzie musiała.
Wielu radnych apelowało o dokładne zapoznanie się ze sprawą komunikacji i podjęcie decyzji już w 2014 roku. Bardzo ważna będzie precyzyjne ustalenie komunikacyjnych potrzeb mieszkańców – mogą w tej kwestii wykazać się wnioskodawcy i rady sołeckie. Dotychczas jedyną statystyką były wyniki trwającej kwartał sondy na naszej stronie. Z 279 oddanych głosów na pytanie *Gdyby istniała linia komunikacji miejskiej z Choroszczy przez Barszczewo i Krupniki do Białegostoku, to korzystałbym/korzystałabym z niej*: 129 było oddanych za opcją *bardzo często*, 39 głosów za odpowiedzią *często*, 33 za*czasami*, 31 głosów za *nie korzystam z komunikacji miejskiej*, 29 za *wolę 103*, 11 za *rzadko,* a 7 za *bardzo rzadko*.

Jak będą wyglądały wyniki już nie wirtualnego badania zapotrzebowania komunikacyjnego mieszkańców Barszczewa, Krupnik i innych zainteresowanych miejscowości, dowiemy się w bieżącym, 2014 roku.

Będą konsultacje ws. komunikacji – zapowiada Burmistrz Choroszczy

Trzeba szukać złotego środka – powiedział „Gazecie w Choroszczy” Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz zapytany o komunikację zbiorową w gminie – *przede wszystkim lepiej porozumieć się z PKS-em i przesunąć godziny kursów tak, by odpowiadały potrzebom mieszkańców, niż obarczać finanse gminne nowym stałym wydatkiem.*
Warto w przypadku komunikacji szerzej spojrzeć na gminę. Prawdopodobnie na jednej nowej linii nie skończyłyby się wydatki gminy i trzeba byłoby utworzyć, w przypadku rezygnacji PKS-u, linię do Kruszewa– dodawał nasz rozmówca.
Burmistrz nie krył obaw o wysokość kwoty, na jaką wstępnie wyceniono linię wiodącą przez Barszczewo. *Już dziś kwota dofinansowania do popularnej linii, jaką jest 103 przekracza 50% kosztów jej funkcjonowania. Być może kwota, jaką z budżetu gminy należałoby wygospodarować na linię wiodącą przez Barszczewo, wyniosłaby aż 90% całkowitych kosztów komunikacji na tej trasie* –zaznaczał.
Dodał, że obok rozmów z BKM-em o warunki funkcjonowania trasy i przeliczenia różnych wariantów, w tym przesunięcia trasy 103 z ul. Mickiewicza na al. Niepodległości, niezbędne będą też konsultacje z mieszkańcami – *Wbrew opinii publicznej nie chcemy nic robić, będą konsultacje* – podkreślał Burmistrz.

***

Wróćmy do obrad. Radni przyjęli uchwałę (Nr XXII/207/2013) w sprawie zmian w budżecie na 2013 rok oraz uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Choroszcz wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań (Nr XXII/208/2013). Została uchwalona także WPF na lata 2014 – 2017 (NR XXII/209/2013) i budżet na 2014 rok (Nr XXII/210/2013).

Budżet i inwestycje

Dochody budżetu ustalono w wysokości 35 950 894 zł, wydatki mają wynieść 36 301 644 zł. Deficyt budżetu w wysokości 455 224 zł zostanie pokryty przychodami z emisji obligacji. Burmistrz Choroszczy referując projekt zaznaczył, że jest to budżet historyczny, bo ani złotówka nie będzie pochodziła z kredytów i pożyczek. Dodał, że inwestycje za łączną kwotę 10 mln zł stanowią aż 28% budżetu.

Wśród inwestycji największymi finansowanymi bądź współfinansowanymi z budżetu gminy będą:
Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie gminy Choroszcz (projekt wyposażenia 380 budynków w kolektory słoneczne do podgrzewania wody) – łączne koszty to 6 946 836 zł, z czego 2 530 079 zł pochodzić będzie z budżetu gminy, a 4 303 135 ze środków UE.

Kanalizacja sanitarna w osiedlu Wichrowe Wzgórza w Choroszczy (część osiedla z domami jednorodzinnymi) – łączny koszt to 900000 zł, z czego 455224 zł to wkład gminy pozyskany z wyemitowania obligacji, a 90000 zł to kwota, jaką na inwestycję wpłacą mieszkańcy osiedla.
W ramach inwestycji zostanie zbudowany kanał magistralny z wlotem na ul. Sienkiewicza przebiegający wzdłuż ulic Rumiankowej i 3 Maja w stronę ul. Mickiewicza. W sumie dzięki 1600 metrom kanału magistralnego powstanie solidne zaplecze do dalszej rozbudowy w przyszłych latach sieci kanalizacyjnej na osiedlu tak, by objęła również ulice Konwaliową i Chabrową. Magistrat szacuje dalszą część inwestycji na ok. 300 – 400 tys. zł.

Tu warto dodać, że nie jest to jedyna duża inwestycja w infrastrukturę sanitarną w gminie, bowiem gminna spółka – Zakład Energetyki Cieplnej Wodociągów i Kanalizacji w Choroszczy – ma w tegorocznym planie inwestycji budowę II etapu kanalizacji sanitarnej w Porosłach. Obecnie projekt czeka na marszałkowską dotację.

Budżet nie zakłada środków na większe inwestycje drogowe, ale na mniejsze i owszem, tak. 30000 zł przeznaczono na budowę utwardzonego parkingu przy klasztorze i kościele – inwestycja realizowana jest w ramach współpracy i przy współfinansowaniu z parafią. Na projekt przebudowy drogi w Ogrodnikach wydane zostanie 5 696 zł, a na utwardzenie drogi w Złotorii 19 266 zł.

Wykup gruntów ma kosztować 190 000 zł. Kontynuowana będzie termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Konowałach za kwotę 6795 zł, a dokumentacja garażu OSP w Pańkach została wyceniona na 4800 zł. Za 5 tys. zł ma zostać zakupione wyposażenie dla gminnych jednostek OSP. Z kolei modernizacja świetlicy w Klepaczach ma kosztować 19485 zł, a budowa oświetlenia ulicznego 31864 zł.

Jedną z większych inwestycji, która bez wątpienia zwiększy możliwość korzystania z usług administracji samorządowej, będzie wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego – inwestycja kosztować będzie 364013 zł, z czego aż 309411 zł pochodzić będzie z unijnej dotacji (RPOWP2007-2013), a tylko 54602 zł z budżetu gminy.

Kolejnym przedsięwzięciem – tym razem w sferze edukacji – będzie budowa plac zabaw przy Szkole Podstawowej w Choroszczy za 115450 zł. Dzięki niemu placówka oświatowa będzie lepiej dostosowana do potrzeb najmłodszych, sześcioletnich uczniów.

Warto dodać, że trwa program *Indywidualizacja procesu nauczania w Gminie Choroszcz*. Dzięki dofinansowaniu unijnemu w kwocie 151115 zł w czasie trwania programu zostaną zakupione do szkół podstawowych w Choroszczy, Kruszewie i w Złotorii pomoce dydaktyczne oraz zostaną sfinansowane zajęcia pozalekcyjnych dla dzieci. Pełna oferta zajęć skierowana jest do dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji. Są też zajęcia dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów – koło matematyczno-przyrodnicze, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów – jęz. obcy, zajęcia logopedyczne dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy, zajęcia z gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy. W ramach zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych odbywają się zajęcia plastycznie, muzycznie, literacko-teatralne, sportowe.

Wśród inwestycji na terenach wiejskich planowane jest ogrodzenie placu zabaw w Kościukach za 6150 zł, budowa wiaty w Dzikich za 9473 zł, ogrodzenie działki w Czaplinie – 6794 zł, plac zabaw z Żółtkach – 4 tys. zł. Budżet zakłada też dofinansowanie prac na boiskach w Łyskach (5 672 zł) i w Porosłach (14 349 zł).

Niższy podatek rolny, wyższe diety sołeckie, liczba komisji bez zmian

Radni przyjęli uchwałę w sprawie przejęcia przez gminę Choroszcz zimowego utrzymania dróg powiatowych (Nr XXII/211/2013). Program profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień na rok 2014 (Nr XXII/216/2013) został również pozytywnie przyjęty, podobnie jak plan pracy Komisji Rewizyjnej (Nr XXII/217/2013). Natomiast nie został przyjęty projekt uchwały zgłoszony przez KRGCPP dotyczący powołania doraźnej Komisji ds. Zarządzania Systemem Gospodarki Odpadami oraz ustalenia jej przedmiotu działania i składu osobowego.

Radni przyjęli inny projekt Klubu Ponad Podziałami w sprawie obniżenia ceny skupu żyta dla celów wymiaru podatku rolnego na 2014 rok z z kwoty 69,28 zł za 1 q do kwoty 65,82 zł za 1 q. Skutkiem tej uchwały (Nr XXII/213/2013) jest obniżenie podatku rolnego o 5%. W 2014 roku rolnicy za 1 hektar przeliczeniowy zapłacą 164,55 zł zamiast 173,20 zł. Podatek leśny nie został obniżony i wynosi 37,631 zł za hektar lasu.

Blisko roczną debatę o wysokości diet sołtysów i przewodniczących osiedli zakończyło przyjęcie przez radnych uchwały nr XXII/215/2013. Od 2014 r. zryczałtowane diety miesięczne dla sołtysów oraz przewodniczącym zarządów osiedli gminy Choroszcz wynosić będą 150 zł. Dotychczas diety wypłacane były za obecność na obradach Rady Miejskiej, a ich wysokość wynosiła 7% kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska – w 2013 roku równało się to sumie 123 zł.
Miesięczna dieta według uchwały ma stanowić rekompensatę czasu poświęconego na udział w sesjach Rady Miejskiej w Choroszczy, zebraniach, spotkaniach w Urzędzie Miejskim w Choroszczy, a także rekompensatę kosztów służbowych rozmów telefonicznych i dojazdów, dostępu do Internetu, zakupu materiałów biurowych oraz innych czynności związanych z wykonywaniem funkcji sołtysa oraz przewodniczącego zarządu osiedla. W przypadku nieobecności na sesji Rady Miejskiej w Choroszczy lub na spotkaniu zwołanym przez Burmistrza Choroszczy wysokość diety o której mowa w § 1 ust. 1 zostanie pomniejszona o 30%.
Radni zdecydowali jednocześnie o obniżeniu inkasa z 9% do 7%, jakie sołtysom i przewodniczącym osiedli przysługuje za kwoty podatków osobiście zebrane.

Sesję zakończyło spotkanie opłatkowe, w którym obok samorządowców gminnych i powiatowych wzięli udział m.in. Starosta Białostocki Wiesław Pusz, Komendant Komisariatu Policji oraz księża proboszczowie parafii rzymskokatolickich w Choroszczy, Złotorii i Niewodnicy. Zebrani zgodnie przełamywali się opłatkiem i składali życzenia.

Wojciech Jan Cymbalisty

Styczniowa sesja Rady Miejskiej

Na zwołanej 27 stycznia 2014 r. w trybie nadzwyczajnym XXIII sesji Rady Miejskiej głównym tematem obrad był przekazany samorządowi do zaopiniowania ministerialny projekt planu ochrony Narwiańskiego Parku Narodowego. Na pytania radnych w tej sprawie odpowiadał przez ponad dwie godziny dr hab. Piotr Banaszuk, Przewodniczący Rady Naukowej Narwiańskiego Parku Narodowego.

W trakcie debaty, dzięki wnikliwym pytaniom radnych, a zwłaszcza Ireneusza Jabłońskiego, okazało się, że opublikowany na stronie internetowej www.bagiennanarew.pl projekt z 23.12.2013 nie jest już we wszystkich punktach aktualny. Zostały z niego wykreślone fragmenty przypisujące jakąkolwiek władzę dyrektorowi NPN poza granicami parku czy zapis ograniczający swobodę budowania linii energetycznych w promieniu 10 km od granicy NPN.
Przewodniczący Rady Naukowej Narwiańskiego Parku Narodowego drobiazgowo tłumaczył dlaczego te zapisy zostały usunięte, kilkakrotnie potwierdzał fakt ich usunięcia z projektu.
Zaznaczał także, że przedstawiony plan w aktualnej wersji odnosi się wyłącznie do obszaru w granicach NPN – nie zaś do terenów parkowej otuliny, w której sprawami środowiska zajmuje się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku. Radni z dużą ostrożnością zdecydowali się na pozytywne zaopiniowanie projektu: 9 głosowało za, 2 przeciw, a 4 się wstrzymało.
W trakcie sesji Mirosław Zalewski Zastępca Burmistrza poinformował, że magistrat złożył wniosek o wykreślenie z obszaru Natura 2000 części terenów miasta Choroszcz położonych m.in. w pobliżu Parku Pałacowego, ul. Piaskowej i Kolonii Gaj.

WJC

Język angielski oknem na świat – także w Choroszczy

Mieszkanki i mieszkańcy gminy Choroszcz w łącznej liczbie 44 osób z powodzeniem uczestniczyli w I etapie kursu języka angielskiego zrealizowanego przez Stowarzyszenie Wiedza w Praktyce w jako projekt „Język angielski oknem na świat” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.5 „Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich”.

Powodów, dla których osoby w wieku 25-64 lat decydowały się na naukę było wiele, niemniej we wszystkich grupach panował jeden duch solidnej nauki, bowiem frekwencja osiągnęła poziom aż 97%, a końcowy sprawdzian zdali wszyscy kursanci z piątkową średnią rzędu 90%.

Gratulujemy zdobytej wiedzy i umiejętności, a także radości czerpanej z wkraczaniem w krąg nowego języka!

Wieczorem w piątek 20 grudnia w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Choroszczy nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów potwierdzających ukończenie kursu. Jerzy Ułanowicz Burmistrz Choroszczy pogratulował wszystkim uczestnikom energii w zdobywaniu wiedzy i obok życzeń świąteczno-noworocznych życzył dalszego rozwoju pasji lingwistycznych. Z kolei kursanci podziękowali Burmistrzowi za udostępnienie komfortowej sali.

Na zakończenie trwającego w sumie 60 godzin kursu cała grupa radośnie odśpiewała „Merry Christmas Everyone”. Być może w 2014 roku zostaną zorganizowane kolejne etapy kursu.

WJC

Redakcja: ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz, tel./fax.: 85 719 14 31, e-mail: gazeta@choroszcz.pl
Strona internetowa: www.gazeta.choroszcz.pl
Zespół redakcyjny:
Wojciech Jan Cymbalisty (redaktor naczelny)
Romuald Ożlański (wydawca)
Skład, łamanie, korekta, kolportaż: M-GCK
Stali współpracownicy: Jan Adamski, Zbigniew Andruszkiewicz, Wojciech Błaszko, Mieczysław Ciołko, Tomasz Dakowicz, Jacek Dąbrowski, Ewelina Gromadecka, Małgorzata Hubbel, Marzena Jacejko, Grzegorz Krysiewicz, Paweł Lenkiewicz, Walentyna Litwin, Ewa Łukaszewicz, Izabela Oniszczuk, Szymon Paczyński, Przemysław Pawilcz, Marzanna Szumkowska, Józef Waczyński, Przemysław Waczyński, Elżbieta Wróblewska, Witold Wróblewski
Wydawca: Miejsko-Gminne Centrum Kultury, ul. H. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz
Druk: Prasa Podlaska
Nakład: 3000 egzemplarzy**, Gazeta bezpłatna**, I**SSN:** 1507-3467
Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty, łamania, skracania, zmiany tytułów i nadawania śródtytułów tekstów, redakcja nie odsyła nadesłanych materiałów i nie odpowiada za treści komercyjne publikowane w wydaniu oraz zamieszczone inserty.
Od lat w trosce o środowisko „Gazeta w Choroszczy” drukowana jest na papierze ekologicznym.
Rok założenia: 1993

Szczególne wydarzenia duszpasterskie w parafii choroszczańskiej roku pańskiego 2014

14 luty, godz. 18.00 - Msza Święta o uświęcenie miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej.
5 marca – środa popielcowa, Msze Święte o godz. 7.00, 9,30, 11.00, 18.00.
7 - 9 marca, godz. 18.00 - Rekolekcje Trzeźwościowe prowadzi kapucyn z Ośrodka Apostolstwa w Zakroczymiu.
14 marca, godz. 18.00 - Miejska Droga Krzyżowa ulicami: Dominikańską, Branickiego i przez Rynek 11 Listopada. Prowadzą przedstawiciele rejonów duszpasterskich Choroszczy.
3 - 6 kwietnia - Rekolekcje Wielkopostne - prowadzi orionista ks. dr Marek Chrzanowski znany rekolekcjonista i poeta.
6 kwietnia, godz. 18.00 - Ksiądz biskup Henryk Ciereszko udziela Sakramentu Bierzmowania.
7 kwietnia, godz. 19.00 - wieczór autorski poezji ks. Marka Chrzanowskiego.
13 kwietnia /Niedziela Palmowa/, godz. 15.00 - Plenerowe Misterium Męki Pańskiej na błoniach Jana Pawła II.

Więcej informacji o życiu parafii znajdziesz na stronie www.choroszcz.bialystok.opoka.org.pl

Świetlica „Wesoły Sportowiec” zaprasza

dzieci i młodzież na zajęcia:

w soboty od 9:30 do 13:30 - zajęcia plastyczne dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów,
we wtorki i piątki od 16:30 do 18:30 - zajęcia fotografii cyfrowej skierowane do uczniów gimnazjów i klas IV-VI szkół podstawowych.
Ponadto w świetlicy są dostępne: stół pinpongowy, piłkarzyki i gry. Zapraszamy! Świetlica mieści się w Choroszczy przy ul. Sienkiewicza 42 (róg Sienkiewicza i Słonecznej).

SWŚ

Koncert Chóru Kameralnego

Koncert kolęd w wykonaniu Chóru Kameralnego pod dyrekcją Małgorzaty Olechno odbył się w Kaplicy Szpitalnej w niedzielę 5 stycznia ok. 14:30 (bezpośrednio po Mszy Świętej o 14:00). Wydarzenie muzyczne wsparły Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika, SPP ZOZ im. dra Stanisława Deresza w Choroszczy.

Red.

Gmina Choroszcz – Zdrowa Gmina

W finale konkursu IV edycji ,,Zdrowa Gmina'' jury przyznało gminie Choroszcz IX miejsce za zainteresowanie nowotworową profilaktyką zdrowotną, wagą badań profilaktycznych oraz prawidłowym wykorzystaniem środków budżetowych przeznaczonych na ochronę zdrowia mieszkańców. Organizatorem konkursu była Polska Unia Onkologii. Ideą Konkursu Zdrowa Gmina było określenie wagi badań profilaktycznych oraz zachęcenie ludzi do zgłaszania się na badania w celu wczesnego wykrywanie raka piersi, szyjki macicy oraz nowotworu jelita grubego.

Warto pamiętać że badania mammograficzne, cytologiczne i kolonoskopowe to jedna grupa podstawowych badań, gdzie wczesne wykrycie choroby nowotworowej zwiększa szanse na opanowanie raka poprzez skuteczne leczenie oraz daje szansę na wyleczenie, a także na powrót do pełnego zdrowia. Dlatego trzeba było zrobić wszystko, żeby zachęcić do badań jak najwięcej mieszkańców gminy Choroszcz.

O wadze tego przedsięwzięcia świadczy zainteresowanie Konkursem, do którego przystąpiło 506 gmin z Polski – w tym 30 gmin z województwa podlaskiego. Jesteśmy jedyną gminą z województwa podlaskiego, powiatu białostockiego, której działania Komisja konkursowa zaopiniowała pozytywnie. Choroszcz znalazła się wśród 14 wybranych gmin z całego kraju i zakwalifikowała się do II etapu Konkursu Zdrowa Gmina.

Oprócz profilaktyki nowotworowej były brane pod uwagę w ocenie kwalifikacji liczne działania. Nawiązano kontakt z Wojewódzkim Ośrodkiem Koordynującym Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy, skąd otrzymaliśmy 5000 ulotek oraz 50 plakatów z zawartą treścią ,,Badam się, więc mam pewność'' przypominającą o badaniach dla kobiet. Materiały posłużyły do zapraszania na bezpłatne badania mammograficzne kobiet w wieku 50-69 lat oraz badanie cytologiczne szyjki macicy pań w wieku 25-59 lat.
Ulotki zostały włożone do „Gazety w Choroszczy” – lokalnego czasopisma ukazującego się na terenie gminy w nakładzie 3000 szt. – i w ten sposób przekazane mieszkańcom. Otrzymane od organizatora Konkursu Zdrowa Gmina plakaty były cyklicznie wywieszane na tablicach informacyjnych usytuowanych na terenie gminy, zaś ulotki rozdawane mieszkańcom podczas imprez plenerowych Jarmarku Dominikańskiego w Choroszczy i Dnia Ogórka w Kruszewie.
Obszerna informacja o badaniach różnego rodzaju, adresami i numerami telefonów przychodni specjalistycznych ośrodków zdrowia oraz godzin pracy aptek została zamieszczona w „Gazecie w Choroszczy” w nakładzie 3000 egzemplarzy.
Przy współpracy z Miejsko-Gminnym Centrum Kultury opracowano plan lekcji oraz kolorowanki z przeznaczeniem dla dzieci i młodzieży, na których umieszczone zostały informacje przypominające o profilaktycznych badaniach dla rodziców. Plan lekcji w nakładzie (1000 szt.), kolorowanki (500 szt.) oraz ulotki ,,Badam się, więc mam pewność” przekazano dla szkół na terenie gminy i Przedszkola Samorządowego z prośbą o przekazanie ulotek rodzicom.
Na naszą prośbę Podlaski Ośrodek Koordynacji Centrum Onkologii wysłał informację – zaproszenie do kobiet w wieku 25-59 lat zamieszkałych na terenie gminy Choroszcz – na bezpłatne badanie cytologiczne z adresami poradni ginekologicznych, gdzie kobiety mogły te badania wykonać. Zaproszono firmy, które mają podpisane umowy z NFZ, do prowadzenia bezpłatnych badań mammograficznych na terenie gminy. Badania były wykonane 2 marca, 25-26 kwietnia, 8 maja, 22 czerwca i 7 sierpnia. Z tego typu bezpłatnych badań skorzystały 344 kobiety.
Urząd Miejski pomógł Zespołowi Szkół z Choroszczy w organizacji warsztatów prozdrowotnych w ramach promocji profilaktyki chorób nowotworowych. Podczas zajęć 47 uczennic mogło zapoznać się z ideą kampanii ,,Różowa Wstążeczka”, jak też z wytycznymi Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem.
Na zakończenie warsztatów wszyscy uczestnicy otrzymali plany lekcji z informacją do rodziców przypominającą o badaniach profilaktycznych mammograficznych i badaniach szyjki raka macicy. Warto dodać, że Zespół Szkół cyklicznie realizuje konkurs ,,MAM HAKA NA RAKA”.
Od kilku lat organizujemy dla klas I szkół podstawowych rozszerzone badania przesiewowe dotyczące badań słuchu, wzroku i wad postawy. W roku 2013 z tej formy badań skorzystało 83 uczniów badając słuch, 81 wzrok oraz dla 80 uczniów przeprowadzono badanie wad postawy. 35 dzieci zostało skierowane na pogłębioną diagnostykę do fizjoterapeuty lub lekarza ortopedy. Za wykonanie badań zapłacił Urząd Miejski, a przeprowadziła je Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna z Białegostoku.
Z okazji powstania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) każdego roku motyw przewodni poświęcony jest innej tematyce, która podkreśla priorytetowy obszar problemów zdrowia publicznego. W ubiegłym roku motywem przewodnim było nadciśnienie, a hasłem tegorocznej kampanii było ,,Zdrowe bicie serca, zdrowe ciśnienie krwi”.
Gmina rozmieściła informację o skutkach nadciśnienia tętniczego oraz zachęcała do skorzystania z badań przesiewowych takich, jak badanie ciśnienia tętniczego, pomiar cholesterolu i pomiar glukozy wykonane. Dostęp do badań został ułatwiony przez funkcjonowanie punktu profilaktycznego podczas lokalnych imprez plenerowych – Jarmarku Dominikańskiego w Choroszczy oraz Dnia Ogórka w Kruszewie. Badania były wykonane bezpłatnie przez Ośrodki Zdrowia prowadzące działalność na terenie gminy Choroszcz, zaś paski do pomiarów zostały zakupione przez Urząd Miejski. Z tej formy badań skorzystało 492 mieszkańców.
Cyklicznie od kilku lat prowadzone są szczepienia przeciwko grypie sezonowej dla osób powyżej 65-ego roku życia. Każdego roku z tej formy szczepień korzysta 190 mieszkańców gminy. Szczepienia bezpłatnie wykonały NZPOZ-y prowadzące działalność na terenie gminy Choroszcz a szczepionki zakupił Urząd Miejski.
W związku z podejrzeniem powstania ognisk gruźlic, profilaktycznie w 2013 roku wykonanych zostało bezpłatnie 200 prześwietleń klatki piersiowej RTG w specjalistycznym ambulansie. Do zorganizowania prześwietlenia w poszczególnych miejscowościach zaproszono sołtysów do których należało rozpropagowanie ogłoszeń o prześwietleniu, zebranie chętnych na prześwietlenie oraz dopilnowanie aby osoby zapisane mogły dojechać wynajętym autokarem na prześwietlenie do miejsca gdzie był ustawiony specjalny ambulans w Szkole Podstawowej w Kruszewie. Sołtysi z miejscowości: Rogowo, Kruszewo, Izbiszcze, Konowały, Śliwno, Rogowo Kolonia i Pańki wykazali się osobistym zaangażowaniem.
W akcję powiadamiania czynnie włączył się Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Konowałach, który przypominał o dacie prześwietlenia oraz o skutkach gruźlicy i jej leczeniu. Z prześwietleń skorzystało 200 osób. Badania opłacono z budżetu gminy.
Od roku 2004 organizowana jest gimnastyka lecznicza dla kobiet po mastektomii. Urząd Miejski zakupił sprzęt do ćwiczeń oraz zatrudnił na umowę zlecenie rehabilitantkę. Pod okiem specjalisty ćwiczy 14 kobiet, z roku na rok ilość ćwiczących się powiększa.
Reasumując powyższe, dziękuję instytucjom zaangażowanym w niesieniu pomocy w zakresie ochrony zdrowia za działania zrealizowane w roku 2013, które zostały przedstawione w ,,Raporcie działań promocyjnych” do Konkursu Zdrowa Gmina. Szczególnie dziękuję biorącym bezpośredni udział w działaniach promocyjnych: Szkołom Podstawowym w Kruszewie, Złotorii, Choroszczy, Zespołowi Szkół, NZPOZ z Choroszczy i Złotorii, Miejsko-Gminnemu Centrum Kultury, sołtysom, Przedszkolu Samorządowemu z Choroszczy oraz mieszkańcom.

Witold Wróblewski
koordynator

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU
ul. Św. Mikołaja 1, lok. 13
85 688 68 96, 664 126 937
www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYMI
Wyjedź z nami już dziś, a zapewnimy Tobie:
- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki i opłacony ZUS
- pakiet dodatkowych ubezpieczeń
- szkolenia podnoszące kwalifikacje
- 24-godzinną pomoc Promedica24 podczas wyjazdu

Artykuł sponsorowany

Dnie Dziadka i Babci w szkołach i przedszkolach:

We wtorek 21 i w środę 22 stycznia mieszkańcy Choroszczy i okolic kultywowali pamięć i szacunek o babciach i dziadkach, którzy w tych dniach mieli swe święta. Seniorom z tej okazji składamy serdeczne życzenia. Parafia Rzymskokatolicka w Choroszczy zaprosiła wszystkich pamiętających o swoich babciach i dziadkach na Mszę Świętą o 18:00 w środę 22 stycznia, w trakcie której nie zabrakło wspomnień i udziału miejskich placówek oświatowych. Po nabożeństwie chętni mogli wziąć udział w uroczystościach patriotycznych w Miejscu Pamięci Narodowej na wzgórzu Szubienica. Własne uroczystości zorganizowały również liczne szkoły i przedszkola. Szczegóły poniżej.

Red.

w Szkole Podstawowej w Kruszewie

W czwartek 23 stycznia w Szkole Podstawowej w Kruszewie uczniowie wraz z nauczycielami oraz zaproszonymi babciami i dziadkami świętowali uroczyście Dzień Babci i Dziadka. Dzieci z klasy „0” zorganizowały przyjęcie i występ artystyczny dla swoich najbliższych.

Zabawa była naprawdę dobra, podczas występu dzieci pokazały to, czego uczyły się przez wiele tygodni wcześniej. Na początku było trochę tremy, ale w rodzinnej atmosferze wszystko się udać przecież musiało.

Po występach dzieci był słodki poczęstunek, który pięknie przygotowali rodzice dzieci. Na nich zawsze można liczyć.

W międzyczasie wszyscy doskonale się bawili, śpiewali, można było bez trudu zauważyć, że nasze dzieci mają wspaniałych dziadków, wszyscy z zaangażowaniem bawili się ze swoimi wnukami, dzięki temu dzieci były po prostu szczęśliwe.

Ewa Repsz-Korotkich

w Szkole Podstawowej w Złotorii

W piątek 24 stycznia 2014r. wnukowie ze Szkoły Podstawowej w Złotorii zaprosili swoje Babcie i swoich Dziadków, aby wspólnie świętować ten wyjątkowy dla wszystkich dzień. Pani Dyrektor Dorota Stępień przywitała gości składając im najserdeczniejsze życzenia. Część artystyczną rozpoczęła uczennica klasy III Emilka Kalicka, która swoim śpiewem wzruszyła nie tylko Seniorów, ale wszystkich obecnych.

Dzieci z grupy przedszkolnej zaprezentowały wiersze, tańce dla Babci i Dziadka. Uczniowie klas I-III przygotowali kilka inscenizacji, które wywołały uśmiech na twarzach kochanych Seniorów. Wszystkie dzieciaki obdarowały swoich gości nie tylko słodkim buziakiem, ale również własnoręcznie wykonanym upominkiem. Wzruszeniom nie było końca.

Następnie tańce i wspólna zabawa. Można było popatrzeć, ale również zatańczyć z kochanym wnukiem lub wnuczką. Całość uroczystości zakończył występ muzyków z FILHARMONII PODLASKIEJ.

A wszystko przy wspaniałych ciastach, pączkach, słodkościach przygotowanych przez rodziców. Serdecznie dziękujemy!

SP ZŁOTORIA

w Punkcie Przedszkolnym w Kruszewie

„Bez Was smutny byłby świat. Żyj nam Babciu, żyj nam Dziadku co najmniej 200 lat! Babcia to przede wszystkim wspaniała kucharka. Z nią przyjemnie się robi pyszne dania, piecze ciastka, gotuje zupkę. Jest to osoba kochana do której lubię się przytulać. Z dziadkiem można karmić króliczki, krówki, chodzić na spacery a także bawić się w chowanego”. To są słowa przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Choroszczy – Punkt Przedszkolny w Kruszewie, z którymi przeprowadziłam ostatnio wywiad.

24 stycznia zorganizowaliśmy bal i zaprosiliśmy ukochane Babcie i Dziadków. Chcieliśmy z Nimi spędzić trochę czasu inaczej niż zwykle. Było wspólne śpiewanie, czytanie, tańce, konkursy i dużo dużo radości podczas naszej uroczystości.

Monika Szumska, Przedszkole Samorządowe w Choroszczy Punkt Przedszkolny w Kruszewie

w Oddziale Przedszkola w Barszczewie

W styczniu jednym z najważniejszych dni w roku jest Dzień Babci i Dzień Dziadka, który obchodzimy 21 i 22 stycznia. W tym dniu wnuczęta składają swoim dziadkom i babciom najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, stuletniego życia, pomyślności, a także spełnienia marzeń. Pojawiają się również małe gesty wdzięczności za ich obecność w naszym życiu, w postaci upominków. Nie inaczej było tego roku w Przedszkolu w Barszczewie.

Dzieci zaprosiły swoich najukochańszych dziadków i babcie do przedszkola na obchody ich świata. Przedszkolaki przygotowały na ten wyjątkowy dzień mnóstwo niespodzianek. Na początku były występy artystyczne, dzieci pięknie przebrane recytowały swoim babciom i dziadkom wiersze, śpiewały piosenki jak najpiękniej tylko umiały.

W oczach starszego pokolenia można było dostrzec łzy szczęścia i dumy z wnucząt. Po występach dzieci wręczyły dziadkom i babciom własnoręcznie wykonane prezenty, w które włożyły wiele wysiłku i serca. Po wspólnym poczęstunku, dzieci wraz z dziadkami i babciami miały okazję wziąć udział w zabawach przygotowanych przez Panie nauczycielki z przedszkola.

Wspólne śpiewy, tańce i konkursy zbliżyły jeszcze bardziej do siebie dwa pokolenia. Nie zabrakło uśmiechu na twarzach, radości z bycia razem oraz oznak wielkiej miłości za równo ze strony dzieci jak i dziadków w postaci uścisków i buziaków.

Tego dnia można było, dostrzec jak bardzo ważni w naszym życiu są dziadkowie i babcie, a szczególnie w życiu dzieci.

Wszystkim Babciom i Dziadkom jeszcze raz składamy najserdeczniejsze życzenia, a także dziękujemy, że tego dnia mogliśmy gościć Was w naszym przedszkolu.

Emilia Kołodko

Klub Gier
PLANSZOWYCH i KARCIANYCH
Zapraszamy młodzież oraz dorosłych.
Miejsko-Gminne Centrum kultury w Choroszczy,
ul. H. Sienkiewicza 29, wtorki 18:00 - 22:00

Zabawa karnawałowa

W środę 22 stycznia 2014 roku w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza odbyła się impreza karnawałowa pt. „Zabawa u stracha na wróble” dla dzieci z klas I – III. Prowadziła ją para aktorów z Teatru CoNieco. Większość uczestników ubrała się w ciekawe stroje. Oprócz uczniów do imprezy aktywnie włączyli się wychowawcy klas i rodzice. Wszyscy bawili się wesoło przy tańcach-rozgrzewańcach, tańcach z przytupem i tańcach dyskotekowych.

Zabawę przeplatały wesołe konkursy. Uczestnikom szczególnie spodobał się konkurs „Wyścig kretów”. Ogromną radość wzbudził także u zebranych konkurs z marionetkami „Bociany noszą dzieci”. Podczas przerwy w klasach miał miejsce słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Dla uczestników to był niezapomniany dzień pełen wrażeń. Dziękujemy wszystkim za udaną zabawę.

Małgorzata Hryniewicka – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

Chór Miejski w Szkole Podstawowej w Choroszczy

W czwartek 23 stycznia 2014 r. uczniowie Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy w ramach współpracy z panem Jerzym Tomzikiem i Miejsko-Gminnym Centrum Kultury mogli wysłuchać kolęd i pieśni świątecznych w wykonaniu Chóru Miejskiego pod jego kierunkiem. Młodzież śpiewająca w chórze to absolwenci naszej szkoły.

Miłą niespodzianką był występ obecnych uczennic: Karoliny Januszewskiej, Emilii Łostowskiej i Weroniki Grodzkiej. Koncert bardzo się wszystkim spodobał. Życzymy wszystkim śpiewającym dalszych sukcesów.

MSz.

Karnawału czas, karnawału czar

We wtorek 21.01.2014 roku Przedszkole w Barszczewie gościło mnóstwo przepięknych bajkowych postaci, mianowicie odwiedziły nas: piękne wróżki, księżniczki, pszczółki, biedronki, pojawili się także kowboje, policjanci, kaczor Donald czy Scoobi Doo… Wszystkie postacie uśmiechnięte, radosne i chętne do zabawy, ale ktoś by mógł zapytać gdzie w tym czasie były dzieci z przedszkola? Czy widziały te postacie, czy bawiły się z nimi? Oczywiście, że tak!

Choć czasami było trudno rozpoznać, to właśnie były nasze cudowne maluszki, pięknie przebrane za różne postacie, tego dnia przybyły do przedszkola na bal karnawałowy tzw. „Choinkę”, która co roku odbywa się w każdym przedszkolu dla najmłodszych dzieci. Każdy przedszkolak z dumą prezentował swoje przebranie, podziwiał przebrania rówieśników, rozmów i zachwytów nie było końca. Na tę specjalną okazję zawitała również do nas Pani „Dżdżownica” i Pan „Żaba”, którzy na zaproszenie Pani Dyrektor Bożeny Lenczewskiej przybyli, by całą uroczystość poprowadzić.

Dzieci bawiły się wyśmienicie, a wraz z nimi całe przedszkole. Tańczyły, skakały, biegały ile tylko miały sił w nogach. Na koniec balu zawitał do dzieci św. Mikołaj, który wręczył najgrzeczniejszym dzieciom prezenty, a że wszystkie w przedszkolu dzieci są grzeczne, to żadne nie wyszło bez upominku. Radość malowana na buziach dzieci, śmiechy i hałasy szczęścia, są bezcenne w takich dniach. Dziękujemy rodzicom za zakup dzieciom prezentów, Pani Dyrektor B. Lenczewskiej za zaproszenie Pani „Dżdżownicy” i Pana „Żaby”, którzy cudownie poprowadzili cały bal, i wszystkim którzy choć trochę włożyli swego serca, by ten dzień był dla dzieci dniem zabawy i uśmiechu na twarzy.

Emilia Kołodko

Wieczór filmowy w świetlicy „Wesoły Sportowiec”

W piątek o 17.00 w świetlicy „Wesoły sportowiec” rozpoczął się wieczór filmowy. Spotkanie z filmem cieszyło się dużym zainteresowaniem. W zimowe popołudnie w świetlicy panowała miła atmosfera, słychać było gawr i śmiechy Dzieci i młodzież spędziła mile czas na oglądaniu ciekawych filmów. W przerwie między filmami dzieci i młodzież czekała niespodzianka. Każdy mógł pod okiem profesjonalisty zrobić zdjęcie swoim kolegom i koleżankom.

Wspólne oglądanie filmów i dyskusja na ich temat to atrakcyjny sposób na spędzanie czasu wolnego podczas ferii. Projekcje filmowe to wspaniała forma relaksu, odpoczynku i zabawy. W najbliższym czasie w świetlicy planowane są kolejne seanse filmowe.

ŚWS

Dzieci pomagają dzieciom!

W niedzielę 12.01.2014 roku ruszył już 22 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Na ratunek”. Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Choroszczy – oddział w Barszczewie również wzięły włączyły się w ogólnopolską pomocom, której celem jest zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki seniorów. Wraz z drużyną „The girls' ship” dzieci z grupy „Misie” wykonały przepiękne zakładki do książek, które były wręczane wszystkim mieszkańcom naszej miejscowości w ramach projektu „Klemens i Izabela Braniccy grają z orkiestrą”.

By dostać zakładkę, którą wykonały najmłodsze nasze pociechy, wystarczyło jedynie udać się do Centrum Kultury, zrobić sobie zdjęcie wielkoformatowych postaciach Branickich wyciętych z kartonu za symboliczny datek na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dzieci w wykonanie zakładek włożyły mnóstwo serca i wysiłku, dlatego wszystkim, którzy wzięli udział w projekcie serdecznie DZIĘKUJEMY, mamy nadzieję, że zakładki umilą czas spędzony z książką.

Emilia Kołodko

III Międzyszkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek

We wtorek 14 stycznia Szkoła Podstawowa w Kruszewie rozbrzmiewała już po raz trzeci dźwiękami pięknych polskich kolęd i pastorałek. W tym roku w konkursie uczestniczyli uczniowie ze szkół podstawowych z Tykocina, Złotorii, Choroszczy, uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej z Białegostoku oraz uczniowie z Kruszewa.

Od pierwszej edycji patronat nad naszym przedsięwzięciem sprawuje Pan Jerzy Ułanowicz, Burmistrz Choroszczy, który finansuje nagrody i upominki dla laureatów. Z roku na rok przybywa uzdolnionych muzycznie wokalistów, co czyni nasz konkurs atrakcyjniejszym i bardziej profesjonalnym. Mamy nadzieję, że udało się nam w pełni osiągnąć zamierzone cele: kultywowanie tradycji obchodów Świąt Bożego Narodzenia, upowszechnianie polskich kolęd i pastorałek, rozbudzanie w uczniach chęci wspólnego śpiewania, rozwijanie uzdolnień muzycznych dzieci młodzieży, wymiana doświadczeń artystycznych w atmosferze radosnego przeżywania Świąt, integracja społeczności szkolnych, udział w tworzeniu kultury i rozbudzaniu aktywności twórczej wśród dzieci oraz promowanie naszej szkoły i gminy.

Komisja w składzie: ks. Marcin Wróblewski – wieloletni przyjaciel szkoły, Pan Karol Masztalerz – organista, opiekun scholi „Boże Echo', autor wielu pieśni religijnych i patriotycznych, Pani Alina Trypuz- kierownik zespołu „Narwiańskie Kruszynki oraz Pani Alicja Sawicka- nauczyciel SP w Kruszewie wyróżniła następujących uczestników:

w kategorii klas I-III: I miejsce- Emilka Kalicka, klasa III (SP Złotoria), II miejsce – Franciszek Jabłoński, klasa IIc (SP Choroszcz), III miejsce- Justyna Cieśluk, klasa III (SP Kruszewo), wyróżnienia otrzymali: Kamila Jabłońska (SP Tykocin), Aleksandra Kulesza klasa IIa (SP Choroszcz), Emilia i Natalia Wiśniewskie, klasa IIIc (SP Choroszcz), Weronika Radłowska, klasa I (SP Kruszewo), Gabriela Maciejewska (SP Choroszcz);

w kategorii klas IV- VI: I miejsce – Julia Statkiewicz, klasa IV (SP Tykocin), II miejsce Kamila Sokół, klasa IV (SP Kruszewo), III miejsce Żaneta Okuła, klasa V (SP Tykocin), wyróżnienia otrzymali: Marek Kosakowski, klasa IV (SP Kruszewo), Weronika Gaweł, klasa V (Katolicka Szkoła Podstawowa z Białegostoku), Oliwia Potocka, klasa IV (SP Tykocin).

Dobra organizacja konkursu oraz wysoki poziom śpiewających spowodował, że wszyscy dobrze się bawili i stworzyli bardzo serdeczną i miłą atmosferę, która na długo pozostanie w naszej pamięci.

Bardzo dziękujemy naszym sponsorom, wszystkim nauczycielom, opiekunom i rodzicom za wkład włożony w przygotowanie i udział w konkursie. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i zapraszamy za rok.

Jolanta Zagórska

Zajęcia zimowe w świetlicy „Wesoły Sportowiec”

W dniach od 3 do 8 lutego br. po raz kolejny w świetlicy „Wesoły Sportowiec” przy ulicy Sienkiewicza 42 w Choroszczy, zorganizowane zostały zajęcia zimowe dla dzieci ze Szkół Podstawowych z: Kruszewa, Złotorii i Choroszczy. Świetlicę odwiedziło 104 uczniów.

Dzieci mogły skorzystać z lodowiska na Orliku, do dyspozycji miały również bezpłatnie sprzęt sportowy w tym łyżwy. Uczestnicy zajęć pod czujnym okiem nauczycieli ww. szkół i opiekunów świetlic aktywnie spędzili czas na lodowisku, cześć dzieci jeździła na łyżwach po raz pierwszy. Po pobycie na lodowisku w świetlicy na dzieci czekał słodki poczęstunek i napój.

Czekały też kolejne niespodzianki: ciekawe konkursy z nagrodami, turnieje w piłkarzyki i rozgrywki w tenisa stołowego oraz zajęcia plastyczne. Dzieci miały możliwość korzystania z licznych gier planszowych, ale największym zainteresowaniem cieszył się x-Box i gry sportowe. Młodych mieszkańców gminy na zajęciach w świetlicy Burmistrz Jerzym Ułanowicz który po namowie dzieci wziął czynny udział w grach sportowych.

Jako organizator ferii zimowych dziękuję nauczycielom i opiekunom świetlic za opiekę dzieci, zaangażowanie, a także za osobisty wkład w organizację zajęć.

Dowóz dzieci z okolicznych miejscowości oraz ubezpieczenie wszystkich dzieci został sfinansowany przez magistrat. Akcja „Bezpieczne i aktywne ferie” w gminie Choroszcz odbyły się przy współpracy z Urzędem Miejskim w Choroszczy.

Witold Wróblewski

REKLAMY

BIURO RACHUNKOWE
Agnieszka Suchocka

Oferuje prowadzenie:
- podatkowych ksiąg rachunkowych
- podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów
- rejestrów VAT
- kadry, ZUS
- wypełnianie rocznych zeznań podatkowych PIT
- rozliczenia podatkowe rolników

Biuro: Białystok, ul. Transportowa 3 lok. 63, godz. 8:00-16:00
tel. 85 676 42 22, kom. 608 021 785
Dom: Choroszcz, ul. Pieściuka 8, po godz. 17:00 – wcześniej kontakt telefoniczny: 85 719 17 17, kom. 608 021 785

Ferie w przedszkolu

Ferie zimowe część dzieci spędza je w przedszkolu uczęszczając na specjalnie przygotowane dla nich zajęcia. Chciałabym zaprezentować Państwu jeden dzień z życia naszej społeczności przedszkolnej. Jak co dzień rozpoczęliśmy zajęcia od zabawy. Nic tak nie integruje grupy jak wspólne tańce. Jest to świetny sposób na przełamanie nieśmiałości i poznanie dzieci, z którymi jeszcze nie mieliśmy okazji się zaprzyjaźnić. Podczas zabaw „Dwóm tańczyć się zachciało”, „Rolnik sam w dolinie”, czy nieśmiertelny „Ojciec Wirgiliusz” dzieci wybierają partnerów do zabawy, które później kontynuują w czasie wolnym.

Po tańcach przyszła pora na konkurs na najsprytniejszą śnieżynkę. Dzieci, podzielone na dwie grupy, przy głośnym aplauzie kolegów i koleżanek musiały wykazać się refleksem i sprytem. Następnie relaksowaliśmy się przy utworze „Zima” z cyklu „Cztery pory roku” Vivaldiego rysując śnieżne krajobrazy na ... plecach kolegi lub koleżanki. W rytm muzyki, wśród śmiechów i chichotów powstawały śniegowe góry, bałwany i burze śniegowe.

Naszym ostatnim zadaniem przed obiadem była zabawa w kręgle. Tu już panowały inne emocje. Każdy próbował swoich sił i okazało się, iż zbicie kręgi to wcale nie taka najprostsza sprawa. Po dwóch kolejkach podliczyliśmy punkty i stwierdziliśmy, że musimy jednak jeszcze trochę poćwiczyć. Po obiedzie przyszedł czas na odpoczynek. Maluszki poszły na króciutką drzemkę, starszaki zaś odpoczywały, słuchając świetnej adaptacji „Złotej Rybki” czytanej przez Piotra Fronczewskiego.

Po bajce mieliśmy zaplanowaną pracę plastyczną. Wspólnie zastanawialiśmy się w jaki sposób oddać zimową aurę za oknem. Propozycja nauczycielki by wykorzystać białą pastę do zębów spotkała się znowu z wielkim entuzjazmem. A już pomysł by zrezygnować z pędzli i malować palcami został nagrodzony oklaskami. Prace pachnące delikatną miętą dumnie powiesiliśmy na wystawie na korytarzu. Później jeszcze zmierzyliśmy się z zagadkami Smoka Obiboka. Tu podzieliliśmy się na dwa zespoły i tym razem lepsze okazały się dziewczynki.

Drzemka maluszków dobiegła końca i wtedy zaprosiliśmy je do naszego „kina”. Na dużym ekranie odkrywaliśmy z Elmo tajemnice dotyczące naszych ulubionych czworonogów i tańczyliśmy przy piosenkach. I tak wygląda nasza przedszkolna codzienność. Już teraz serdecznie zapraszamy na następne przedszkolne zajęcia!

Małgorzata Hubbell

W piątek 17 stycznia 2014 roku w naszej szkole odbył się kolejny, III już Gminny Przegląd Jasełek. Gościliśmy u nas uczniów ze Szkoły Podstawowej w Choroszczy, w Kruszewie i Szkoły Filialnej w Rogowie. Na to spotkanie zaprosiliśmy również mieszkańców Złotorii (rodziców, dziadków i krewnych), aby mogli wspólnie z nami oglądać, słuchać i przeżywać bożonarodzeniowe inscenizacje.

Dzieci z zaangażowaniem odgrywały role Józefa, Maryi, pasterzy, aniołów czy królów, przekazując nam prawdę o tym, że Bóg stał się człowiekiem. Co chwilę rozbrzmiewały kolędy i pastorałki(znane i te całkiem nowe). Wspólny śpiew zintegrował wszystkich obecnych. Było naprawdę wesoło i bardzo rodzinnie. Wszystkie szkoły otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki ufundowane przez Panią Dyrektor Dorotę Stępień. Dziękujemy rodzicom uczniów ze Szkoły Podstawowej w Złotorii za przygotowanie ,,Słodkiego poczęstunku” dla wszystkich uczestników. Życzymy dalszej owocnej współpracy.Do zobaczenia za rok!

Anna Cackowska, SP w Złotorii

Gminna Olimpijka w Złotorii

Już po raz trzeci uczniowie klas I-III ze szkół w gminie Choroszcz spotkali się na Gminnej Olimpijce zorganizowanej przez Szkołę Podstawową w Złotorii. Impreza odbyła się 17 grudnia 2013r. Zawodnicy zmierzyli się w 12 konkurencjach, z których każda wymagała od nich dużej sprawności fizycznej. Młodzi sportowcy pokazali ducha sportowej rywalizacji i dzielnie walczyli, wykazując się zwinnością i szybkością. Gorącą atmosferę podgrzewali kibicujący rodzice i uczniowie.

Po zakończeniu sportowych zmagań tabela wyników przedstawiała się następująco: I miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej w Złotorii, II miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej w Choroszczy, III miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej w Kruszewie. Wyniki ogłosiła pani dyrektor Dorota Stępień. Każdy zawodnik otrzymał medal, a zwycięska drużyna dodatkowo puchar ufundowany przez Dyrektora Szkoły Podstawowej w Złotorii. Gminna Olimpijka Klas I-III na stałe wpisuje się już w harmonogram szkolnych imprez sportowych. Biorący w niej udział najmłodsi sportowcy z naszej gminy, mogą przekonać się , że sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim wielkie emocje i dobra zabawa.

Joanna Lawrenty, SP ZŁOTORIA

Zajęcia zimowe dla dzieci w Centrum Kultury w Choroszczy

W pierwszym tygodniu ferii zimowych Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy zorganizowało turnus zajęć dla dzieci. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 15:00. Dzięki decyzji Burmistrza Choroszczy Jerzego Ułanowicza Urząd Miejski sfinansował przewóz dzieci z Centrum Kultury do miejsc, gdzie odbywała się część zajęć. Dzięki temu koszt uczestnictwa jednego dziecka w całym turnusie zmalał z 180 zł do 140 zł. Za tę kwotę zostały zapewnione dla blisko dwudziestki dzieci w wieku 7- 12 lat profesjonalna opieka instruktorska z M-GCK, obiady każdego dnia i rozrywkowe nie lada atrakcje.

W poniedziałek zgodnie z długoletnią tradycją zajęć w M-GCK w Choroszczy dzieci uczestniczyły w programie integracyjnym, dzięki któremu już po kilkudziesięciu minutach wszyscy pamiętali swoje imiona i w świetnej komitywie mogli uczestniczyć w dalszej części dnia. Doposażony w nowe łyżwy Biały Orlik szybko zamienił się w barwne lodowisko, a młódź rada z dogodnych warunków atmosferycznych wywijała akrobacje a część dziarsko stawiała pierwsze kroki na lodzie.

We wtorek grupa poznawała Muzealny Teatrzyk Kukiełkowy w Muzeum Podlaskim w białostockim Ratuszu. Najpierw dzieci i młodzież obejrzały rysunki z projektami lalek teatralnych i porównały je z je z olbrzymimi lalkami, które zagrały w jednej ze sztuk na deskach Teatru Dramatycznego w Białymstoku. Następnie powstały kukiełki głównych bohaterów książki Opowieści Klipa i Klapa według profesjonalnych szkiców. Zabawa była przednia, acz największą furorę zrobiły warsztaty w Centrum Ludwika Zamenhofa. Tam uczestnicy zajęć poznali zapomniane zawody Podlasia i konstruowali z użyciem tysięcy klocków lego własne artystyczne instalacje.

Aby uniknąć zmęczenia bielą śniegu, w środę młódź podążyła prosto w podwoje kina na bardzo letni i kolorowy film francuskiej produkcji pt. „Robaczki z Zaginionej Doliny” w reżyserii Helen Giraud i Thomasa Szabo. Przygody biedroneczki zagubionej w barwnym owadzim świecie poruszyły młodych widzów i częstokroć wywołały lawinę śmiechu (ach te zezowate pająki!). Niemniej wszyscy dobrze wiemy, że siedzieć nie należy zbyt długo, więc zaraz po seansie i obiadowym co nieco grupa pod opieką profesjonalnych opiekunów udała się na fikanie w Fikolandzie.

Nie była to bezcelowa zaprawa sportowa, bowiem już w czwartek czekały liczne zajęcia na świeżym powietrzu, w jakie obfituje młody i prężny ośrodek agroturystyczny Jeroniczówka w Jeronikach. Kulig, zjazdy na sankach i innych „sankolotach” tudzież forsowne wbieganie na górki musiały zaostrzyć apetyty roześmianej czeredy. Gospodarz przygotował solidne ognisko i pieczone kiełbaski jedna po drugiej znikały chyżo.

W trosce, aby zapewnić dzieciom różnorodne formy aktywnego wypoczynku, w piątek roześmiana grupa udała się na basen. Jak powszechnie wiadomo pływanie pozytywnie wpływa na samopoczucie i wszechstronny rozwój człowieka, więc aby ten pozytywny bodziec utrwalić, bezpośrednio po obiedzie uczestnicy zajęć zmierzyli się z tworzeniem szyldów zgodnie z międzywojenną stylistyką. Nad twórczym działaniem czuwali kustosze Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy.

Tym kreatywnym akcentem zakończyły się tegoroczne zimowe zajęcia dla dzieci w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za znakomite uczestniczenie w zajęciach, Burmistrzowi Choroszczy dziękujemy za dofinansowanie przewozów, firmie transportowej za zapewnienie bezpiecznych prodróży, a prowadzącym zajęcia we wszystkich odwiedzanych placówkach i wspierających ich wolontariuszom dziękujemy za otwartość, profesjonalizm i mnóstwo pozytywnej energii.

Zapraszamy na następne zajęcia – tym razem letnie – które odbędą się w lipcu. Szczegóły zostaną ogłoszone w czerwcowym numerze „Gazety w Choroszczy”.

M-GCK, fot. EG

Hołd powstańcom styczniowym

złożyli mieszkańcy Choroszczy, okolic oraz pozostali przybyli w mroźną noc 151. rocznicy wybuchu powstania styczniowego 22 stycznia 2014 roku. Około 19:00 kolumna aut wraz z autokarem wyruszyła z Rynku 11 Listopada w kierunku Miejsca Pamięci Narodowej na wzgórzu zwanym Szubienicą (miejsce straceń powstańców styczniowych) przy ul. Kruszewskiej w Choroszczy. Zgodnie z wieloletnim zwyczajem zapalono znicze pamięci na Mogile Powstańczej nad Horodnianką. Dalsza część uroczystości patriotyczno-religijnej miała miejsce już na Szubienicy, gdzie pomimo trudnych warunków atmosferycznych zebrała się wiele osób pragnących oddać cześć bohaterom zrywu wolnościowego z 1863 roku.

Przy pomniku otoczonym harcerską wartą honorową Józef Waczyński Prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy odczytał powstańczy manifest, którego słowa zagrzewały do walki patriotów przed 151 laty. W apelu poległych harcmistrz Andrzej Bajkowski komendant Białostockiej Chorągwi ZHP przypomniał zebranym nazwiska powstańców, którzy zginęli wskutek udziału w zrywie – Kazimierza Grzybko, Łotowskiego (cieśli), Jana Markowskiego, Ksawerego Markowskiego, Adama Mniszko, Adolfa Mniszko, Jana Ordziejewskiego, Wincentego Oświęcińskiego, Józefa Piłasiewicza, Jana Rogowskiego, Franciszka Rojeckiego i jego brata, Satylla, Dominika Rojeckiego i braci Kudelskich. Wspomniani zostali pozostali zidentyfikowani uczestnicy, którzy powstanie przeżyli: ks. Jakób Andruszkiewicz, Aleksander Andruszkiewicz, Józef Andruszkiewicz (ukrywający się w grobowcu księdza), Antoni Busłowski (wywieziony na Syberię), Stanisław Depczyński (zamurowany w słup graniczny w Żółtkach, uwolniony przez mieszkańców tejże miesjcowości), Jan Grzybko, Dominik Kozłowski (zmarł w Cytadeli Warszawskiej), Józef Kranc (wywieziony na Syberię), Wincenty Ostaszewski, Stanisław Sawicki, Matwiej Silwaniuk, Mikołaj Turecki, Żakowski i Stanisław Potocki.

Warto dodać, że w uczczeniu pamięci powstańców wzięli również udział kibice grającego z powodzeniem w ekstraklasie klubu piłki nożnej Jagiellonia Białystok. Przygotowali oni transparent z napisem „CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATREROM”, barwną iluminację świetlną oraz perfekcyjnie wygłoszony okrzyk o treści identycznej z napisem na transparencie. Tym samym zasięg oddziaływania choroszczańskiego Miejsca Pamięci Narodowej po raz kolejny się rozszerzył i cieszyć powinien fakt, że społeczność kibicowska dba o zachowanie pamięci o historii Polski.

Nie zabrakło w uroczystości minuty ciszy czy salwy honorowej – tym razem w wykonaniu Romualda Ożlańskiego, dyrektora M-GCK w Choroszczy. Część religijną wydarzenia stanowiła modlitwa Anioł Pański poprowadzona przez Marka Żmujdzina, radnego w Radzie Powiat Białostockiego. Kwiaty, wieńce i znicze zostały złożone przez delegacje samorządu gminnego i Urzędu Miejskiego na czele z Jerzym Ułanowiczem Burmistrzem Choroszczy i Piotrem Pawłem Dojlidą Przewodniczącym Rady Miejskiej, wiązanki złożyli również przedstawiciele Przedszkola Samorządowego im. Jana Pawła II, Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Choroszczy, Zespołu Szkół w Choroszczy, Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy, Stowarzyszenia Pamięć i Tożsamość Skała wraz z potomkami powstańców, reprezentanci gminnego koła Prawa i Sprawiedliwości, radny Marek Żmujdzin, delegacja Koła Emerytów i Rencistów nr 15, Zarząd Osiedla nr II na czele z Piotrem Tymińskim przewodniczącym, Choroszczański Oddział Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi, Podlaska Izba Rolnicza i delegacja Związku Harcerstwa Polskiego.

Wzruszającym momentem wieńczącym uroczystość było złożenie przyrzeczenia harcerskiego przez dwóch reprezentantów grupy rekonstrukcyjnej nawiązującej do tradycji 10 Pułku Ułanów Litewskich. Nowi harcerze otrzymali od hm. Andrzeja Bajkowskiego krzyże harcerskie.

Po części oficjalnej uroczyści zebrani udali się ku powstańczemu ognisku, gdzie poza podwyższoną temperaturą czekały na nich herbata i kiełbaski.

Organizatorami wydarzenia byli: Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy, Urząd Miejski w Choroszczy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy. Następne uroczystości patriotyczno-religijne na Szubienicy odbędą się 15 sierpnia w Święto Wojska Polskiego. Zapraszamy!

tekst: Wojciech Cymbalisty
zdjęcie: Szymon Paczyński

Kolędowanie Chóru Miejskiego i odliczanie do wydania płyty

Chór Miejski pod dyrekcją Jerzego Tomzika wystąpił w niedzielę 2 lutego 2014 r. w auli gościnnego Zespołu Szkół w Choroszczy. Licznie zebrani słuchacze, w tym harcerze ZHP z Białegostoku, Ełku i Suwałk mogli wysłuchać profesjonalnie wyśpiewanego bogatego programu kolęd i bożonarodzeniowych przebojów muzyki popularnej.

Chór zebrał zasłużenie gromkie brawa – podobnie jak na koncercie w kościele w Złotorii (26 stycznia) czy w Szkole Podstawowej w Choroszczy (23 stycznia). Niedzielne wydarzenie było pierwszym z cyklu koncertów z okazji dziesięciolecia Chóru Miejskiego z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy. Jak zapowiedział Jerzy Tomzik charyzmatyczny dyrektor Chóru Miejskiego, na dniach ma się ukazać nowa płyta formacji zatytułowana „Nasze modlitwy”, a piosenki z niej będą głównym tematem najbliższego koncertu. Szczegóły już wkrótce na stronie KULTURA.CHOROSZCZ.PL oraz w naszym czasopiśmie!

Red.

Młodzi podbili Operę i Filharmonię Podlaską

W sobotę 18 stycznia 2014 r. w gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej 1 w Białymstoku odbył się kolejny koncert z cyklu Opera Młodych. Tym razem koncertowali wyłącznie pianiści. Słuchacze mogli usłyszeć utwory w wykonaniu uczniów Prywatnej Szkoły Muzycznej I st. nr 3 w Białymstoku kierowanej przez Mieczysława Limbergera oraz – po raz kolejny w tym sezonie – młodzi pianiści z Miejsko – Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy z klasy prowadzonej przez Michała Szymczuka. Honorowy patronat nad cyklem koncertowym objął Podlaski Kurator Oświaty.

Młode damy i dżentelmeni z pasją i starannością wykonali mniej i bardziej znane utwory, czym zaskarbili sobie publiczność nagradzającą gromkimi oklaskami każdy występ. Opera po raz kolejny niezwykle ciepło przyjęła kwiat podlaskiej muzykującej młodzieży – na koncercie zagościł Rafał Bartmiński – odtwórca roli Alfreda w „Traviacie”, a pięć niezwykłych, barwnych aranżacji kolęd zaśpiewał oktet Gaudium. Gratulujemy wspaniałego koncertu wszystkim młodym muzykom i ich rodzicom oraz bliskim, którzy z radością i uzasadnioną dumą kibicowali pierwszym krokom dzieci na deskach Opery i Filharmonii Podlaskiej.

WJC

Taniec nowoczesny

Zapraszamy dzieci i młodzież na zajęcia tańca nowoczesnego odbywające się w M-GCK w Choroszczy. Zajęcia odbywają się we wtorek o 18:00-19.30 oraz czwartek 17.30-19.00.

Zajęcia prowadzi Marta Matus reprezentująca Kolor Konkret Crew, specjalizująca się w takich stylach jak Hip Hop Dance oraz House Dance.

Miesięczny koszt zajęć wynosi TYLKO 20 zł.
ZAPRASZAMY !!!
M-GCK w Choroszczy

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.gazeta.choroszcz.pl
- znajdziesz tam najświeższe informacje, obszerne fotorelacje i przydatne linki

Wystawa prac Darii Ostrowskiej „Kobieta – identyfikacja emocji”

W piątek 24 stycznia o 19:00 w galerii Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy rozpoczął się wernisaż wystawy malarstwa Darii Alicji Ostrowskiej.

Przybyli mogli oglądać szesnaście akrylowych obrazów tworzącej w naszym miasteczku artystki.

Wystawa „Kobieta – identyfikacja emocji” została ciepło przyjęta przez zebranych, a rozmowy o sztuce wypełniały galerię do późnego wieczoru. Prace Darii Ostrowskiej można oglądać w M-GCK w Choroszczy do połowy lutego.

Grupy zorganizowane prosimy o uprzednie umówienie terminu zwiedzania.

Zapraszamy!

M-GCK

Pani Jadwiga ma sto lat!

Pani Jadwiga Szydłowska z miejscowości Dzikie weszła w piękny wiek stu lat. Z tej okazji dostojną Jubilatkę odwiedził Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz wraz z Krzysztofem Wiszowatym kierownikiem USC w Choroszczy. Nestorka rodu Szydłowskich otrzymała wraz z bukietem kwiatów życzenia dalszej pomyślności i listy gratulacyjne od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, od Wojewody Podlaskiego Macieja Żywno oraz od Burmistrza Choroszczy.

Również Redakcja „Gazety w Choroszczy” składa Jubilatce życzenia wszelkiej pomyślności i gratuluje wspaniałej pamięci, z jaką Pani Jadwiga wkroczyła w nowy wiek. Natomiast wszystkim, którzy pragną osiągnąć tak wspaniały wiek, zachęcamy do osiedlania się w dolinach Narwi, Supraśli i Horodnianki, gdzie z roku na rok – podobnie jak w Japonii, Grecji czy we Włoszech – przybywa dojrzałych seniorów.

Red., fot. WJC

Laury dla ludzi sportu

Burmistrz Choroszczy Jerzy Ułanowicz na sesji Rady Miejskiej 30 grudnia 2013 wręczył w imieniu własnym i gminnych samorządowców dyplomy gratulacyjne i drobne upominki dla choroszczańskich ludzi sportu 2013 roku. Wśród wyróżnionych znalazł się Piotr Wasiluk z LUKS Badminton Choroszcz, zdobywca licznych badmintonowych trofeów krajowych i zagranicznych. Podziękowania otrzymali utalentowani trenerzy z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Badminton Choroszcz – Marcin Dernoga i Paweł Lenkiewicz, który jest także trenerem reprezentacji Polski Juniorów i znanym z lekkiego pióra autorem poczytnych artykułów o badmintonie, jakie publikuje na łamach „Gazety w Choroszczy”.

Brawa od radnych, sołtysów i wszystkich zebranych otrzymali również społecznicy animujący ruch sportowy w gminie: Tomasz Dakowicz – Prezes LUKS Badminton Choroszcz, Jacek Dąbrowski – od 1988 z powodzeniem prowadzący gminne rozgrywki i społeczność Ludowych Zespołów Sportowych oraz Wojciech Błaszko – Prezes KS Narew Choroszcz, klubu, który od lat jest kuźnią gminnych piłkarskich talentów, a od dwóch lat słynie z organizowania międzynarodowych turniejów dla młodych piłkarzy.

I nasza redakcja przyłącza się do gratulacji, życzymy wszystkim sportowcom z całej gminy, jak najlepszych wyników w 2014 i radości z wytrwałego dążenia w duchu fair play do sportowych celów.

Red.

Nowe deklaracje złożono bardzo szybko

Jak dowiedziała się „Gazeta w Choroszczy” już do 17 stycznia do choroszczańskiego Urzędu Miejskiego wpłynęło aż 90% oczekiwanych nowych deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminie Choroszcz. Magistrat w celu ułatwienia składania deklaracji uruchomił specjalny punkt w sali konferencyjnej. Informacje o potrzebie złożenia nowych deklaracji przekazywały m.in. parafie, radni, sołtysi, gminna strona internetowa www.CHOROSZCZ.pl i „Gazeta w Choroszczy”.

Obecnie brakuje tylko ok. stu nowych deklaracji, a osoby, które nie dopełniły obowiązku ich złożenia, są informowane telefonicznie. Warto, aby każdy, kto jeszcze deklaracji w 2014 nie przekazał do magistratu, uczynił to jak najprędzej, bo już **20 lutego upływa termin płatności za odbiór odpadów komunalnych w I kwartale 2014 roku**.

Dodajmy, że obniżka w 2014 roku, była możliwa dzięki oszczędnościom w systemie gospodarki odpadami komunalnymi. Wypracowana nadwyżka z II połowy 2013 roku, jak zaznaczył Mirosław Zalewski Zastępca Burmistrza Choroszczy, jest w roku bieżącym wykorzystana do zmniejszenia opłat, bowiem *gmina nie może do systemu gospodarki odpadami dopłacać. Musi on być w całości finansowany przez wytwórców odpadów, czyli w naszym przypadku przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych. Gmina nie może też na tym systemie zarabiać, stąd obecna obniżka. Gdyby stawki opłat zostały obniżone w lipcu ubiegłego roku, wysokość obniżki byłaby znacznie niższa – zamiast 35% wyniosłaby pewnie ok. 25%* - wylicza Zastępca Burmistrza. *Na dodatek należałoby natychmiast wprowadzić nowe deklaracje, a to – łącznie z uchwaleniem, legislacją oraz fizycznym zebraniem – proces logistycznie trudny i wymagający czasu. Gwałtowna zmiana stawek mogłaby doprowadzić do ogromnego zamieszania wynikającego np. z niewiedzy, jaką kwotę opłaty uiścić w kasie. Tego uniknęliśmy. Warto podkreślić, że jeżeli obecny rok zakończy się z jakąkolwiek nadwyżką w systemie, to zostanie ona przesunięta do kalkulacji na przyszły rok.*

Przypomnijmy, że w ramach gminnego systemu gospodarki odpadami, firma odbierająca odpady, ma dostarczyć tyle worków, ile mieszkańcy zostawili ze śmieciami. Przypadki niedoboru worków czy braku terminowego odbioru należy niezwłocznie zgłaszać do magistratu pod nr tel. 85-713-22-09 (w dni powszednie w godz. 8-15).

Red.

Pozwól tysiącom czytelników poznać Twoją firmę

- kup reklamę w „Gazecie w Choroszczy”. Skontaktuj się, aby uzyskać więcej informacji: tel./fax 85 7191431, gazeta@choroszcz.pl
odwiedź też nasz portal: gazeta.choroszcz.pl

20 tysięcy na start – zobacz, na co możesz uzyskać dotację Urzędu Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku od 15 stycznia 2014 roku rozpoczyna nabór wniosków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Bezrobotni zarejestrowani w białostockim PUP mogą ubiegać się o dotacje w wysokości do 20 tysięcy złotych na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Z kolei przedsiębiorcy mogą wnioskować o dofinansowanie staży, jak również o refundacje kosztów wyposażenia stanowiska pracy w niezbędny sprzęt, maszyny i urządzenia. Kwota, o jaką mogą starać się przedsiębiorcy to 20 tysięcy złotych. Niezbędnym warunkiem uzyskania dotacji jest zatrudnienie bezrobotnego zatrudnionego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku. Warto dodać, że w bieżącym roku PUP wprowadził nowe wzory druków dotyczących ww. dotacji.

PUP, oprac. red.

80 stypendiów czeka na najzdolniejszych gimnazjalistów z terenów wiejskich

Rusza piąta edycja programu stypendialnego „Marzenie o Nauce” Edukacyjnej Fundacji im. prof. Romana Czerneckiego (EFC). O 80 nowych stypendiów ubiegać się będą najzdolniejsi gimnazjaliści z terenów wiejskich, którzy marzą o nauce w najlepszych liceach w kraju. Jeśli znasz taką osobę, przekaż koniecznie informacje o rekrutacji – możesz odmienić jej przyszłość. Dzisiaj pod opieką Fundacji znajduje się już 240 uzdolnionych licealistów.

Stypendystami programu „Marzenie o Nauce” mogą zostać uczniowie klas trzecich gimnazjum, którzy przejdą pozytywnie dwie fazy rekrutacji oraz zostaną przyjęci do liceum wskazanego przez EFC. Warunkiem ubiegania się o stypendium jest ukończenie pierwszego semestru nauki ze średnią ocen min. 4,75 bądź osiągnięcie tytułu finalisty lub laureata olimpiad kuratoryjnych konkursów przedmiotowych. Dodatkowym kryterium jest średni dochód na osobę w rodzinie, nieprzekraczający 840 zł netto miesięcznie.

W pierwszym etapie rekrutacji kandydaci powinni wypełnić i wysłać do 31 marca br. formularz zgłoszeniowy na stronie www.efc.edu.pl. 9 kwietnia ogłoszone zostaną wyniki pierwszej fazy naboru. W ramach drugiego etapu kandydat odbywa rozmowę kwalifikacyjną z regionalnym koordynatorem EFC, a także musi dostać się do wskazanego przez Fundację liceum. Ostateczną decyzję o przyznaniu Stypendium podejmuje niezależna Komisja. Lista nowych Stypendystów znana będzie na początku lipca br. Partnerem EFC jest Fundacja PZU. W ramach współpracy Fundacja PZU, zgodnie ze swoim hasłem „Pomagamy pomagać”, ufundowała stypendia dla dwunastu licealistów.

mat. org. Więcej informacji na: www.efc.edu.pl

Porady grupowe i staże

Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku (Pogodna 63/1) zaprasza bezrobotnych na porady grupowe. W I kwartale 2014 roku zaplanowano porady pt. „Przygotowanie do rozmowy z pracodawcą” (odbędą się 20-21.02.2014, nabór do 17.02.2014), „Rynek pracodawcy i rynek pracownika” (termin: 27-28.02.2014, zgłoszenia do 24.02.2014), „Poznaj swoje zasoby przed podejmowaniem decyzji zawodowych” (odbędą się 20-21.03.2014, nabór do 17.03.2014) oraz porady grupowe pt. „Moja droga do pracy – dokumenty aplikacyjne” (realizacja 27-28.03.2014, zgłoszenia do 24.03.2014).

Uwaga, zapisy na zajęcia z poradnictwa grupowego poprzedza rozmowa z doradcą zawodowym w pokojach 309, 309A, 210. Ze względów organizacyjnych, Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku zastrzega sobie możliwość zmiany planowanych terminów spotkań w ramach grupowej porady zawodowej a termin naboru na porady może zostać skrócony w przypadku braku wolnych miejsc.

W związku z rozpoczęciem realizacji projektu "WSPÓLNE DZIAŁANIE – JEDEN PROJEKT" Powiatowy Urząd Pracy zaprasza pracodawców do składania wniosków na organizację staży dla osób bezrobotnych. Obowiązkiem organizatora jest zatrudnienie po zakończonym stażu na okres 3 miesięcy.

Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku zorganizuje w ramach projektu 80 staży.

Wnioski są przyjmowane w pokoju 306 - specjalista ds. staży (tel. 85 747-38-09)
od 27 stycznia 2014 roku do odwołania.

Szczegółowe informacje Biuro projektu pok. 307 (tel. 85 747-38-39), wnioski do pobrania są na stronie internetowej Urzędu i w pok. 306.

Więcej o działaniach Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku znajdziesz na: **pup.bialystok.pl**

Zapraszamy na konkurs Słowo o Polsce. Podlaskie poezje!

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy i Biblioteka Publiczna w Choroszczy. Zapraszają dzieci i młodzież na konkurs recytatorski „Słowo o Polsce. Podlaskie poezje”, którego finał odbędzie się 09.04.2014 r. w galerii Miejsko- Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, początek finału o 10:00. Laureaci wystąpią podczas VI Festiwalu Piosenki i Pieśni Religijnej i Patriotycznej 03. 05. 2014 r. (bezpośrednio po Mszy Św. o 12:00) w kościele Parafii Rzymskokatolicka w Choroszczy pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika.

Tematyka recytowanych utworów powinna mieć charakter patriotyczny, patriotyczno-historyczny lub związany z Podlasiem, ważnymi dla regionu miejscami, zdarzeniami czy osobami. Wybór autora i utworu jest ograniczony związkiem autora z Podlasiem (np. Jan Leończuk, Wiesław Szymański, Wiesław Kazanecki, Elżbieta Michalska, Justyna Rożko, Jerzy Binkowski, Aleksandra Oksimowicz i in.). Dopuszcza się też prezentację własnego.

Wraz ze zgłoszeniem należy dostarczyć kserokopię lub wydruk recytowanego wiersza.

Uczestnikami mogą być jedynie osoby zamieszkałe na terenie gminy Choroszcz.

Uczestnicy są podzieleni na 3 grupy wiekowe:
- uczniowie najstarszej grupy przedszkolnej i klas I – III szkół podstawowych
- uczniowie klas IV – VI szkół podstawowych;
- młodzież gimnazjalna i licealna.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, ul. Sienkiewicza 29, 16-070 Choroszcz, lub dostarczyć osobiście w terminie do 05. 04. 2014 r. (włącznie).

Patronat medialny nad konkursem sprawuje „Gazeta w Choroszczy”.

Szczegółowe informacje:
Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy
ul. Sienkiewicza 29,
16-070 Choroszcz
tel. 85 719 14 31,
e-mail: kultura@choroszcz.pl, w temacie prosimy wpisać: „Konkurs recytatorski”.

Zapraszamy!
M-GCK w Choroszczy

Sprostowanie

W numerze 137 w artykule „Dyktando 2013" mylnie przytoczyliśmy nazwisko zwycięzcy konkursu. Oczywiście jest nim Krzysztof Kołodko. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Historia miejscowości Dzikie

Adam Mikutowicz

Pierwsze informacje o miejscowości Dzikie pochodzą z końca XV wieku, kiedy to Choroszcz z włością stała się własnością bojara z kijowszczyzny wojewody Iwana Chodkiewicza. Jego syn Aleksander gospodarzył w swych włościach z rozmachem, karczując puszczę, budując młyny, folusze, osadzając osadników z Rusi i Mazowsza. Z czasem w dobrach Chodkiewiczów powstały Ruszczany, Zastawie, Sienkiewicze, Barszczewo, Jeroniki, Żółtki oraz młyny młynarzy Dzikich w Dzikich nad rzeką Supraśl. Potwierdzeniem istnienia dawnych młynów jest dzisiejsza struktura dna rzeki, w kilku miejscach na odcinku od Fast do Dzikich na dnie rzeki znajdujemy liczne ilości kamieni oraz sztucznie kopane kanały, co raczej w bagiennym terenie naturalne być nie mogło.

Dzikie składały się od samego początku właściwie z dwóch wsi. Dzikie wieś zwane Dzikie Stare oraz Uroczysko Dzikie dzisiejsze Dzikie Kolonia oddalone od siebie o 1 km obie położone bezpośrednio na lewym brzegu rzeki Supraśl. Wieś Dzikie Stare leżące o 1 km na zachód od przystanku kolejowego Fasty /na linii kolejowej Białystok – Ełk/ jest wsią bodaj najstarszą w całej okolicy, na co wskazuje i jej położenie obok starego brodu przez rzekę i bagna Supraśli oraz forma zabudowy wsi „po okręgu koła” a nie według powszechnie znanych na Białostocczyźnie „ulicówek”. Dzikie Kolonia leżąca na wysokim zalesionym suchym wzgórzu, nieopodal brzegu rzeki, która w tym miejscu rozlewa się na kilka odnóg, jest jedną z najpiękniejszych i najzdrowszych miejscowości i w okresie międzywojennym znana była jako podmiejska miejscowość letniskowa.

W roku 1510 Aleksander Chodkiewicz również właściciel Gródka nad Supraślą, budując w Supraślu słynny monastyr dla O. O. Bazylianów zapisuje Choroszcz wraz ze wszystkimi dobrami znajdującymi się na lewym brzegu rzeki Supraśl aż po jej ujście do Narwi na rzecz tegoż Monastyru. Czy Dzikie zostały odebrane przez Chodkiewicza w roku 1533 wraz z Choroszczą, czy też może pozostały z sąsiednią wsią Chwasty /Fasty/ w posiadaniu O. O. Bazylianów, ustalić dziś jest trudno. Faktem jest jedno, że budowa monastyru w Supraślu i stały wzrost jego majątków i dochodów wpłynął dodatnio na rozwój Dzikich i ich znaczenia z powodu położenia tej miejscowości nad rzeką, która w owych czasach stanowiła doskonałą arterię komunikacyjną. Wiadomym jest, że nie tylko urządzenia wewnątrz cerkwi jak słynne „carskie wrota” wykonane były w Gdańsku, ale wapno oraz cegłę sprowadzono Wisłą i Narwią aż z Krakowa i tu na rzece Supraśl w okolicy Dzikich i Dobrzyniewa wyładowywano je ze statków, skąd furmankami dostarczano do Supraśla. Większym portem rzecznym w okolicy był Tykocin. Podróż do Gdańska i z powrotem przy złej pogodzie i niskiej wodzie trwała do 9 tygodni a przy warunkach sprzyjających nieco krócej.

Od roku 1703 Uroczysko Dzikie staje się własnością Stefana Mikołaja Branickiego, kiedy to zostało odkupione wraz z Choroszczą i innymi dobrami od generała Jerzego Mniszcha a w 1709 roku przeszły na własność Hetmana Wielkiego Koronnego Jana Klemensa Branickiego.

W okresie burzliwego rozwoju Choroszczy i świetności dworu Branickich Uroczysko Dzikie wiązało się z funkcjonowaniem dworskiej psiarni oraz organizacją łowów szczególnie najdostojniejszym gościom. Zmieniono również nazwę miejscowości na Psiarnik.

W owych czasach Dzikie Stare liczyły 6 dymów (domów) zamieszkałych przez rody Łotowskich i Szydłowskich. Natomiast Dzikie Uroczysko (Psiarnik) posiadały 3 dymy należące do rodów m. in. Potockich. W latach późniejszych pojawiły się tu rodziny Koronkiewiczów, Trypuzów i Markowskich.

Po śmierci hetmana Branickiego dobra choroskie z majątkiem Rogowo otrzymała w dożywocie księżna Izabella Branicka a po jej śmierci w części nabyła rodzina Komarów natomiast część wraz z Dzikimi włączono do posiadłości Potockich, którzy wkrótce sprzedali je Tadeuszowi Mostowskiemu.

Następnie Choroszcz wraz z wsiami Dzikie, Zastawie, Żółtki, Rogowo i innymi nabyła hrabina Honorata de-Moni. Wykorzystując piękne położenie Uroczyska Dzikie nad rzeką Supraśl buduje tu duży i dobrze urządzony młyn wodny. W tym też celu w porozumieniu z rządem carskim sprowadza do Dzikich kilkuset jeńców wojennych – Turków, którzy usypali tu nadbrzeżne wały i groble oraz wykopali specjalne kanały doprowadzające wodę do napędu turbiny młyna.

W połowie XIX wieku hrabina Honorata de-Moni zaczęła częściowo sprzedawać swoje dobra, również i te w Dzikich. Młyn wraz z częścią posiadłości nabył fabrykant Moes z Choroszczy i wybudował tu niewielką fabrykę wytwarzającą półprodukty (rozdrabnianie starych tkanin z wełny) dla głównego zakładu w Choroszczy. Do napędu urządzeń wykorzystywano turbinę wodną. Następnie fabrykę od Moesa nabyła Rochla Niemcowicz, wydzierżawiając ją właścicielowi fabryki włókienniczej z Białegostoku o nazwisku Błoch. Ostatnim właścicielem fabryki był Abram Niemcowicz również właściciel czterokondygnacyjnej fabryki włókienniczej w Białymstoku przy ul. Staroszosowej (obecnie Św. Rocha). W roku 1915 w czasie działań wojennych fabryka w Dzikich została spalona.

Również w połowie XIX wieku hrabina Honorata de-Moni sprzedaje Ksaweremu Markowskiemu 100-hektarowy majątek wraz z dworkiem zbudowanym tuż nad rzeką Supraśl w Uroczysku Dzikie za Kwotę 300 rubli w srebrnych monetach. Jednak akt kupna nie mógł być sporządzony, ponieważ zgodnie z założeniami władz carskich osobom pochodzenia polskiego nie wolno było nabywać ziemi.

KSAWERY MARKOWSKI – syn Bernarda, szlachcic herbu „Szeliga”, urodzony w 1813 roku w Zgierzu, k. Łodzi. W Choroszczy pojawił się wraz z Christianem Augustem Moesem. Żona Maria pochodziła z mieszczan i była wyznania prawosławnego. Małżonkowie dochowali się 7 dzieci, czworo z nich było wychowywanych w obrządku katolickim: Ksawery, Aleksander, Teofil i Marianna.

Kierował miejscową konspiracją antyrosyjską i przygotowaniami do powstania. Współpracował z inż. Bronisławem Szwarce i Ignacym Mystkowskim zatrudnionymi przy budowie linii kolejowej Warszawa – Petersburg. Po wybuchu powstania w 1863 roku wraz z bratem Janem oraz kilkunastoma mieszkańcami Jaworówki prawdopodobnie wziął udział 24.01.1863 roku w próbie zdobycia Tykocina. Dzień później oddział powstańczy uderzył na Mężenin. W walce poległ brat Jan oraz Jan Rzędzian – sołtys wsi Rzędziany. W marcu 1863 roku Ksawery Markowski wraz ze swoimi ludźmi przyłączył się do partii płk Konstantego Ramotowskiego „Wawra” odbywającego przemarsz z okolic Ostrołęki do powiatu augustowskiego. Szlak prowadził od Korzenistego poprzez Przytuły, Mścichy i Klimaszewnicę do Białaszewa. Stąd po odparciu Rosjan powstańcy 31.03.1863 cofnęli się do Osowca, a następnie do wsi Downary. Dwa dni później starli się z Rosjanami pod Mikicinem zdobywając bęben wojskowy. Później zaatakowani z boku przez kozaków musieli się cofnąć i stracili kontakt z zasadniczymi siłami „Wawra”. Grupa Markowskiego jeszcze w kwietniu 1863 roku poprzez Puszczę Knyszyńską powróciła w rejon Dzikich i Jaworówki. Oddział Ksawerego Markowskiego zgodnie z dyspozycjami Rządu Narodowego zaczął blokować dostawy żywności do Białegostoku na potrzeby wojska oraz Choroszczy, gdzie odbiorcami byli niemieccy pracownicy fabryki Moesa. W tej sytuacji w dworze Markowskiego pojawiło dwóch żołnierzy rosyjskich (jeden w randze oficera) w celach zwiadowczych, pod pretekstem zakupu żywności na potrzeby macierzystej jednostki. Przy wsparciu powstańców z Jaworówki żołnierze zostali zlikwidowani. Kilka dni później Ksawery Markowski został aresztowany i oskarżony o współudział w powieszeniu dwóch żołnierzy. Na mocy konfirmacji dowódcy Wojsk Wileńskiego Okręgu Wojennego skazano go na śmierć przez rozstrzelanie. Publiczna egzekucja odbyła się w Choroszczy w dniu 26.10.1863 roku, o godzinie 11 na rynku. Razem z nim stracono przez powieszenie Jana Rogowskiego oraz Wincentego Oświęcimskiego. Ciało Markowskiego spoczęło w grobie nad Horodnianką.

W Powstaniu Styczniowym również zginął najstarszy syn Markowskiego, także o imieniu Ksawery, który wówczas miał 23 lata.

12 listopada 1869r. wdowa (po Ksawerym) Maria Jakowlewna Markowska przed Białostockim Sądem Powiatowym zawiera umowę kupna-sprzedaży Uroczyska Dzikie od hrabiny Honoraty de-Moni. Akt własności zarejestrowany w księdze pod numerem 87.

Około roku 1880 Uroczysko Dzikie przejmuje syn Ksawerego, Aleksander Markowski. Aleksander zawiera związek małżeński z Michaliną Stypułkowską z Babina. W posagu Michalina otrzymuje budynek po karczmie w Babinie zbudowany z solidnego drewna modrzewiowego. Budynek po karczmie zostaje przewieziony do Dzikich i zaadoptowany na dom mieszkalny.

W rodzinie Michaliny i Aleksandra urodziło się 8-ro dzieci (Stefania, Wanda, Aleksander, Władysław, Wiktor, Mieczysław, Józef i Paweł). Pięciu synów (Aleksander, Wiktor, Mieczysław, Józef i Paweł) zakładają własne rodziny i budują nowe domy w Dzikich. Rodzinny dom przypada w udziale najstarszej córce Stefanii.

Postawy patriotyzmu i walki o wyzwolenie ojczyzny nie zakończyły się w rodzie Markowskich na osobie Ksawerego. Jak już wiemy w Powstaniu Styczniowym w bitwie pod Mężeninem poległ brat Ksawerego, Jan. W powstaniu zginął najstarszy syn także o imieniu Ksawery. W roku 1917 bracia Józef i Paweł Markowscy (wnukowie Ksawerego a synowie Aleksandra) wstępują w szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej. Do 1919 roku są czynnymi członkami Komendy Lokalnej w Choroszczy.

W 1943 roku następne pokolenia rodu Markowskich tj. Aleksander syn Pawła i Mieczysław syn Józefa (prawnukowie Ksawerego) wstępują w szeregi Armii Krajowej. Obaj czynnie uczestniczą w akcjach bojowych na pobliskim terenie. W 1945r. Aleksander zostaje aresztowany przez UB, przez rok więziony, katowany, przesłuchiwany i zmuszany do wydania innych. Pomimo to nie wydał nikogo. Natomiast Mieczysław Markowski korzysta z amnestii ogłoszonej w 1947r. i w miesiącu kwietniu ujawnia swoją działalność.

Obecnie posesja, na której istniał dawny dworek nabyty od de-Moni należy do praprawnuczki Ksawerego - Krystyny Słomkiewicz. Poprzednie budynki pozostały już tylko na zdjęciach a w ich miejscu Państwo Krystyna i Lucjan Słomkiewicz w 2000r. wybudowali nowy dom. Dom, w którym bardzo pieczołowicie są pielęgnowane tradycje rodzinie, częste wspomnienia i opowiadania, na ścianach portrety przodków i bogata kolekcja rodzinnych zdjęć. Dom, w którym czuje się ducha rodu Markowskich.

Aktualnie w Dzikich na stałe zamieszkuje 14 rodzin, potomków w linii prostej Ksawerego Markowskiego. Doczekaliśmy się już 7-miu pokoleń Ksawerego.

Po zakończeniu I-szej Wojny Światowej mury spalonej fabryki oraz sąsiedni młyn nabył Stanisław Magnuszewski wywodzący się ze wsi Szaciły powracający z Ameryki Północnej po kilku latach pobytu. W krótkim czasie młyn został wyremontowany i uruchomiony. W listopadzie 1921 powrócił również z Ameryki Konstanty Mikutowicz (mój dziadek) i wspólnie z Magnuszewskim przystąpili do gruntownej rozbudowy i modernizacji młyna, wykonali nową część budynku, zakupili nowe maszyny oraz naprawili zaporę i umocnienia wodne. Należy nadmienić, że Stanisław Magnuszewski i Konstanty Mikutowicz byli bliską rodziną tzn. szwagrami (żona Magnuszewskiego Tekla z domu Mikutowicz była rodzoną siostrą Konstantego Mikutowicza, która wcześniej wyjechała do Ameryki. W latach 20 i początku 30 XX wieku młyn działał doskonale, pracował nawet na 3 zmiany a okoliczni chłopi czekali w kolejce po kilka dni przyjeżdżając furmankami z miejscowości odległych o kilkadziesiąt kilometrów (nawet z Jasionówki). Młyn był wyposażony w najnowocześniejsze maszyny, przez co produkował najlepszej, jakości mąki i kasze. Był wyposażony w turbinę wodną z wałem pionowym o mocy 80 KM. W górnej części wału była przekładnia kątowa a dalej stalowy wał pędny z zamontowanymi kołami pasowymi przez całą długość budynku – około 40 m. Z kół pasami transmisyjnymi były napędzane wszystkie urządzenia młyńskie. Była nawet prądnica produkująca prąd 24V do oświetlenia całej wsi. W 1936 roku Stanisław Magnuszewski swój 50% udział we młynie odsprzedał Apolonii Łotowskiej ze wsi Dzikie, której mąż Andrzej przebywał w Ameryce, Magnuszewski zaczął budować młyn w Krypnie napędzany maszyną parową.

W 1938 roku Konstanty Mikutowicz również odsprzedał swój 50% udział Feliksowi Szafrańskiemu z Żółtek a Apolonia Łotowska sprzedaje swą część Konstantemu Parafinowicz z Dojlid.

Powodem tych ostatnich zmian własnościowych była coraz to trudniejsza sytuacja ekonomiczna. Zaczęły obowiązywać ograniczone możliwości piętrzenia wody na rzece Supraśl, co powodowało zmniejszenie mocy turbiny wodnej i ograniczało godziny pracy młyna. Rozpoczęły się procesy sądowe o odszkodowania z tytułu podtapiania łąk rolnikom z Dobrzyniewa i okolic.

Po zakończeniu II-giej Wojny Światowej na mocy dekretu młyn został przejęty na własność skarbu Państwa i przekazany do użytkowania dla Związku Samopomocy Chłopskiej. Bez żadnych remontów i napraw a szczególnie urządzeń wodnych i nabrzeżnych wałów młyn pracował do roku 1960. Następnie maszyny i urządzenia zostały zdemontowane i rzekomo wywiezione na potrzeby remontów innych młynów. Mosty i zapory były drewniane i bez konserwacji się zawaliły. Sam budynek w stanie ruiny został odkupiony od skarbu Państwa przez córkę dawnej właścicielki Apolonii Łotowskiej w latach 70 XX wieku.

Zaraz po zakończeniu I-szej Wojny Światowej Dzikie Kolonia zaczęły stawać się miejscem letniskowym i uchodzić za coraz to popularniejszy kurort. Zbudowany tu młyn wodny stwarzał atrakcyjne walory miejscowości, śluza spiętrzała wodę tworząc dwumetrowy wodospad. Panował tu także specyficzny klimat, ciągły szum przelewającej się wody i jej odpowiednie natlenienie tworzyły dobre warunki dla życia ryb, których było pod dostatkiem. Urządzony wodospad również wpływał, na jakość i wilgotność otaczającego powietrza. Aleje spacerowe i plaże w okolicy śluzy były bardzo atrakcyjnym i urokliwym miejscem do wypoczynku. Atrakcje widokowe zapewniały doliny rzek Narwi i Supraśli a trzeci bok stanowiła piaszczysta, wyżynna plaża porośnięta sosnowym lasem. Bywało, że latem nadciągające z zachodu chmury deszczowe przechodziły obok, podczas gdy w przeciwległej Złotorii bądź Dobrzyniewie padał deszcz.

W okresie międzywojennym te wszystkie walory doceniali Żydzi z Białegostoku i licznie przyjeżdżali na letniska a Dzikie zyskały renomę uzdrowiska. Mieszkańcy Dzikich szybko zrozumieli potrzeby letników, bo był to dobry interes. Wybudowano około 40 domów letniskowych, a jeden z nich latem pełnił nawet funkcję synagogi. Były dwa pensjonaty z możliwością serwowania całodziennego wyżywienia, cztery sklepy, w weekendy kursowały autobusy. W piątki przed szabasem odbywał się targ. Była przystań kajakowa. Okoliczni rolnicy mieli możliwość sprzedaży własnych produktów w naprawdę dobrej cenie (dla przykładu 1 litr mleka w sąsiedniej Złotorii kosztował 8 groszy a w Dzikich 15). Mieszkańcy wynajmowali własne mieszkania Żydom za okres 3 m-cy otrzymywali około 100 zł za mały pokój z kuchnią – razem ok. 30 m^2, a za owe 100 zł można było kupić krowę. Ten rozwój przerwała wojna w 1939r. Podczas wojny większość domów letniskowych zostało zniszczonych. Najpierw sowieci a później Niemcy je rozebrali i wykorzystywali jako opał w kotłowni w Choroszczy.

Po wojnie Dzikie jeszcze przez kilka lat miały szansę na rozwój turystyczny. W 1956 roku w jednym z przedwojennych pensjonatów, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana urządziły ośrodek wypoczynkowy. Na zasadach umowy dzierżawy z właścicielem budynek został wyremontowany i wyposażony w niezbędne sprzęty, posiadał 16 pokoi 2, 3 i 4 osobowych, kuchnię i stołówkę. Doprowadzono energię elektryczną z Białegostoku, urządzono plażę i uruchomiono wypożyczalnię kajaków. W lesie na starym fundamencie zbudowano platformę do potańcówek. Całość została wyposażona w nagłośnienie. W każdą sobotę organizowano zabawy taneczne a bufety były organizowane na samochodach Star i Lublin pod plandekami. Latem w każdą sobotę już od wczesnych godzin popołudniowych autobusy przywoziły pracowników wraz z rodzinami na wypoczynek.

Po kilku latach ośrodek wypoczynkowy zaprzestał działalności i w jego miejsce powstało schronisko PTTK, które również nie działało zbyt długo. Kiedy na początku lat 60 ruszyły zakłady włókiennicze w Fastach i wiele innych w Białymstoku a szczególnie Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi na Wysokim Stoczku zaczął się powolny schyłek Dzikich. Do rzeki spływały przez nikogo niekontrolowane ścieki przemysłowe. I to był koniec kurortu.

W latach 1936 – 38 na gruntach Kolonii Dzikie i Żółtek przeprowadzono ich komasację. Tego trudnego i żmudnego zadania podjął się mierniczy przysięgły Stanisław Ossowski prowadzący biuro w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 5. Utworzono jeden wspólny obwód geodezyjny. W związku z dobrze już rozwiniętą działalnością letniskową w Dzikich przyjęto pewne założenia umożliwiające dalszy jej rozwój. Głównym celem było przydzielenie każdemu rolnikowi jednej działki leśno-budowlanej umożliwiającej budowę domu letniskowego. Ważnym elementem było utworzenie działek wspólnoty wiejskiej na potrzeby wszystkich mieszkańców obu miejscowości a szczególnie zapewniających rozwój działalności letniskowej. W efekcie przeprowadzonej komasacji wydzielono działki, jako wspólnota wiejska z przeznaczeniem na targowisko, plażę, kopalnię piasku, żwiru i gliny, wodopój dla zwierząt a nawet miejsce do grzebania padłych zwierząt gospodarskich.

Dla upamiętnienia osoby Ksawerego Markowskiego, na wniosek mieszkańców, a szczególnie dzięki staraniom Pawła Markowskiego (wnuka Ksawerego) jedna z dróg położona w kompleksie działek budowlano-leśnych i prowadząca do zaplanowanej targowicy wiejskiej została nazwana Aleją Ksawerego Markowskiego.

Warto też wspomnieć o niezwykłych osobach pochodzących z Dzikich.

Aleksander Wels (Jego mama Stefania z domu Markowska była wnuczką Ksawerego Markowskiego) urodzony w 1902 roku, zmarł w 1976, jeden z najpopularniejszych malarzy pejzażu białostockiego. Studiował malarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie oraz na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Przez wiele lat wykładał

w Liceum Sztuk Plastycznych w Białymstoku. Bardzo często przyjeżdżał do rodzinnego domu w Dzikich, tu często malował pejzaże. Zawsze pogodny, otwarty, dusza towarzystwa a przy tym kawalarz. Na końcu języka zawsze miał jakiś dowcip.
Józef Łotowski (Jego mama Apolonia Łotowska dawna współwłaścicielka młyna w Dzikich) urodzony w 1914 roku zmarł w 1986 r. Studiował na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor licznych dekoracji ściennych (polichromie w kościele p. w. Św. Wojciecha w Białymstoku, cerkwi w Dojlidach, kościoła w Brańsku, Bielsku Podlaskim i Złotorii). Był twórcą zrekonstruowanego dokładnie i precyzyjnie modelu cerkwi supraskiej eksponowanego obecnie przy wystawie fresków supraskich. Był także pedagogiem w liceach budowlanym i plastycznym w Białymstoku. Malował również pejzaże i obrazy sztalugowe.
Janusz Koronkiewicz – ur. 1933 roku, rodzinnie i emocjonalnie mocno związany z Dzikimi. Absolwent Wydziału Ekonomiki Transportu Politechniki Szczecińskiej z 1957 r. Badacz wydarzeń historycznych i piękna podlaskiej ziemi. Autor czterech książek, podlaskich opowiadań, baśni i legend.
II Wojna Światowa była trudnym okresem również dla mieszkańców Dzikich. W szeregi Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej wstąpiło wielu młodych chłopców: Aleksander i Mieczysław Markowscy, Aleksander i Mieczysław Trypuz oraz ci, co zostali zamordowani przez UB: Haniewski Edward, Łotowski Stanisław i Szafrański Marian. Faktem jest, że żadna rodzina nie została wywieziona na Syberię, ale następna okupacja – niemiecka zesłała wiele osób na przymusowe roboty do Prus Wschodnich m. in. moją mamę i jej dwoje rodzeństwa oraz mego ojca i jego troje rodzeństwa.
Przejdźmy teraz do czasów współczesnych. W 1995 roku oddano do użytku oczyszczalnię miejską w Białymstoku, co spowodowało, że wody rzeki Supraśl stały się czyste, wróciło życie w rzece i pojawiły się ryby, czyli stało się to, o czym nikt z nas mieszkańców wcześniej już nie miał nadziei. Od niemal 20 lat następuje dynamiczny rozwój naszych obu miejscowości.
Miejscowi młodzi tu pozostają, zakładają rodziny, budują domy. Bardzo wielu kupuje działki i przenosi się z Białegostoku. Wiadomo piękna okolica, czyste powietrze, cisza, spokój, rzeka i las, to wszystko jest na miejscu. Okolica podmiejska z bardzo dobrym dojazdem – krótko mówiąc sypialnia Białegostoku. Dla porównania przedstawię kilka liczb. W latach 80 XX w. obie miejscowości posiadały po kilkanaście domów a mieszkańców w sumie było około 100. Obecnie domów jest ponad 100 a mieszkańców 260.
Doceniamy, że możemy żyć w pięknej i przyjemnej okolicy, otoczeni przyrodą, korzystamy z tego, ale i o to dbamy. Od 8-miu lat każdego roku organizujemy wiosenną akcję sprzątania okolicy, dawniej byśmy to nazwali czynem społecznym. Sprzątamy śmiecie w lesie i nad rzeką zamiatamy i czyścimy ulicę i chodniki, a na zakończenie impreza integracyjna trwająca do północy.
W 150 rocznicę śmierci Ksawerego Markowskiego tj. w dniu 26.10.2013 r. mieszkańcy Dzikich trwale oznaczyli aleję Ksawerego Markowskiego poprzez wykonanie tablic informacyjno-historycznych. Przez Dzikie prowadzi wiele szlaków turystycznych: piesze, rowerowe, kajakowe rzeką Supraśl a zimą trasy narciarskie z wypożyczalnią nart włącznie.
Serdecznie zachęcam i zapraszam do odwiedzenia i poznania tych pięknych terenów w naszych ukochanych Dzikich.

Adam Mikutowicz

Major Bernard Wasilewski (1916 – 2014) - wspomnienie

W poniedziałek 13 stycznia br. około godz. 18.00 w wieku 97 lat zmarł major Bernard Wasilewski. Urodził się on w 1916 roku nad rzeką Narew, w Górze koło Krypna. Od małego ciągnęło go do wojska. Na okolicznych łąkach widział ćwiczących ułanów. Nic dziwnego, że po ukończeniu szkoły podstawowej chciał wstąpić do szkoły wojskowej. Pomyślnie zaliczył komisję wojskową, niestety, nie uzyskał jednak zgody rodziców. W 1932 roku zapisał się do Krakusów – oddziałów konnych organizowanych przez Przysposobienie Wojskowe. Ćwiczenia i szkolenia były jego żywiołem.

Nic dziwnego, że ten zdolny i zaangażowany chłopak zyskał przydomek Pistolet. Wkrótce spełniło się jego życiowe marzenie. W 1937 roku został przyjęty do 10 Pułku Ułanów Litewskich i został skierowany do szkoły podoficerskiej. Latem 1939 roku wszystkie urlopy zostały wstrzymane z uwagi na sytuację polityczną w Europie i realne zagrożenie państwa polskiego. Bernard Wasilewski został zmobilizowany 25 sierpnia 1939 roku. Otrzymał rozkaz stawienia do dowódcy szwadronu i został skierowany do wojskowej komisji poborowej w Kleosinie, rekrutującej ułanów do walki z wrogiem. Z ostatnią grupą rezerwistów z Kleosina dotarł do swego szwadronu stacjonującego w Horodnianach. Jego pierwszą operacją wojskową był wypad na Prusy Wschodnie w ramach Podlaskiej Brygady Kawalerii. Na front wyruszył nocą przez Zawady i Jedwabne w stronę Grabowa. 2 września 1939 roku ułani zbliżyli się do granicy, oddalonej o 17 kilometrów. Będąc w tym czasie w sekcji rkm-u, brał udział w nocnym wypadzie na teren wroga. Miał szczęście, że nie został nawet draśnięty, w przeciwieństwie do swoich kolegów, z których kilku zginęło a niektórzy odnieśli rany. Wkrótce nastąpił odwrót i walki poszczególnych szwadronów 10 Pułku Ułanów Litewskich w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, Broku i Mienia.
Kiedy był w Puszczy Białowieskiej dowiedział się o napaści Sowietów na Polskę. Brał też udział, w w słynnej bitwie pod Kockiej, jaką stoczyły pułki Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Tam 6 października 1939 r. trafił do niewoli niemieckiej i przez sześć lat przebywał w stalagu w Bawarii. Do Białegostoku wrócił w 1949 roku, pracując jako murarz później jako woźnica. Do emerytury pracował w Spółdzielni Usług Przewozowych „Przewóz”. Bernard Wasilewski był charyzmatyczną postacią białostockiego środowiska kombatanckiego. Aktywnie działał w Związku Inwalidów Wojennych, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Kole byłych Żołnierzy 10 Pułku Ułanów Litewskich.
Rok temu, podczas święta 10 Pułku Ułanów Litewskich, minister obrony narodowej rotmistrza Wasilewskiego awansował na majora. Został on również uhonorowany nagrodą „Świadek Historii”, przyznawaną przez Instytut Pamięci Narodowej. Mimo swoich lat zawsze prezentował nienagannie prostą sylwetkę i pewny krok.
Był uczestnikiem ważniejszych uroczystości patriotycznych, gdzie z szablą w ręku i w pięknie dopasowanym mundurze prowadził poczty sztandarowe. Wielokrotnie odwiedzał Muzeum Wojska w Białymstoku,

uczestnicząc w spotkaniach kombatanckich, otwarciach wystaw i innych uroczystościach. Pięć lat temu mieliśmy zaszczyt powitać go w Choroszczy na obchodach wybuchu II wojny światowej. 1 września 2009 roku w obecności kilkusetosobowego zgromadzenia przed Pomnikiem na Placu Brodowicza opowiadał o swoich wojennych przeżyciach. To wielkie dla nas wszystkich wydarzenie zarejestrował na kliszy fotograficznej Szymon Paczyński, którego zdjęcia zamieszczamy poniżej. Z wielkim szacunkiem będziemy wspominali postać tego oficera, ostatniego chyba ułana ziemi białostockiej. Cześć jego pamięci!

Józef Waczyński, fot. Szymon Paczyński

Wspomnienia Zofii Turowskiej - cz. I. Dzieciństwo

Urodziłam się we wsi Kruszewo w 1922 roku. Miałam brata Jana oraz starszą o kilka lat siostrę Helenę, nosiła ona jednak inne nazwisko niż ja. Ona była Sokół, gdyż jej ojciec umarł, a nasza wspólna mama wyszła po raz drugi za mąż właśnie za mego ojca – Aleksandra Szczepańskiego. Do Kruszewa w „przystępy” przyszedł z Gniłej. Natomiast jego ojciec pochodził z Kołomyi na Podolu. W skład naszej rodziny wchodził jeszcze ojciec mojej mamy Bronisław Grochowski. Chętnie się mną zajmował, bardzo go lubiłam. Mama moja opiekowała się też ojcem pierwszego męża Tomaszem Sokołem. Gdy zmarł, moja mama postawiła na jego grobie kamienny krzyż na cmentarzu w Choroszczy. Choroszcz była wtedy naszą parafią.

A gdy z kolei zmarli moi rodzice, to mój syn postawił na ich wspólnym grobie pomnik, taki jak to wszyscy teraz stawiają. Krzyż kamienny z grobu dziadków stoi dziś przy drodze do mojego kolejnego domu na kolonii Majątek Rogowo. Byłam jeszcze dzieckiem, kiedy moja siostra Helena chodziła już do szkoły powszechnej w Kruszewie. Szkoła w mojej wsi mieściła się w jednej izbie urządzanej raz w jednej chacie, potem w innej. Oczywiście był również pan nauczyciel. Nazywał się Czesław Sucharski i był oficerem rezerwy. Był wprawdzie żonaty, ale mieszkał sam, gdyż nie mógł sprowadzić rodziny do wynajmowanej chłopskiej izby. W tym czasie szkoła mieściła się w domu Franciszka Radłowskiego w Kruszewie. Moja mama umiała szyć ubrania, uszyła więc mojej siostrze ładną sukienkę, w której chodziła do szkoły. Zostało trochę materiału, więc ją wyprosiłam, aby mi uszyła taką samą. Gdy to się stało, już nic nie mogło mnie powstrzymać, abym i ja poszła do szkoły. Mama z początku się opierała, ale potem machnęła ręką. Pan nauczyciel był dobrym człowiekiem i mnie nie wygnał, chociaż nie miałam pięciu lat. Siadałam sobie z boku i naśladowałam starsze dzieci. Siostra dała mi kawałki kartek i ołówek. Moje szczęście trwało jakiś czas, aż do pewnego zdarzenia. Któregoś dnia, gdy wbiegałam do izby po drewnianych schodach, to zderzyłam się z wychodzącym z izby Antkiem Sokołem, który niósł w rękach kałamarz z atramentem. W wyniku zderzenia, oblałam się nim od kokardki we włosach aż po buciki. Chyba głośno ryczałam, gdyż zbiegła się cała szkoła, jedne dzieci się śmiały, inne współczuły. Wiele trudu kosztowało moją mamę, aby mnie domyć, nie mówiąc już o sukience. Po kilku dniach na moim ciele po atramencie nie było już śladu. Niestety na sukience zostały jasne plamy, już nie była taka ładna. Chodziłam w niej aż do wakacji. W tym czasie trwała już budowa nowej szkoły. Postępy w budowie oglądałam z furmanki, jadąc z rodzicami na pole przejeżdżaliśmy przed jej frontem. Później wybudowano drogę z drugiej strony szkoły.
Po wakacjach, w roku 1927 otworzono nowy budynek. Był to piękny i ogromny gmach, takie duże były tylko w Choroszczy. Wejście do niego poprzedzały wielkie schody, na których stały dwie potężne kolumny podpierające piętro. Na tych schodach przez kolejne lata wszystkim dzieciom robiono pamiątkowe zdjęcia. Ja też mam takie. Przyszli też nowi nauczyciele. Z Pań pan Januszkiewicz , z Konował pani Leokadia Nizerówna, z Białegostoku Weronika Topolewiczówna, z Izbiszcz Józef Świrniak, który został kierownikiem szkoły. Wszyscy zamieszkali w mieszkaniach na piętrze. Najbardziej zainteresowały mnie panie, gdyż były takie inne od miejscowych kobiet. Gdy szły przez wieś do sklepu pana Sokoła Stanisława, to wybiegałam do nich i mówiłam „ dzień dobry”, potem je wyprzedzałam i znów mówiłam „dzień dobry”. Bywało, że robiłam tak kilka razy. Gdy za rok poszłam wreszcie do pierwszej klasy, byłam paniom nauczycielkom dobrze znana.
W szkole wszystko było nowe: koleżanki, koledzy, ławki stoliki, boisko

Zofia Turowska 1943 r.

szkolne, piłka. Moja pierwsza klasa była liczna, było w niej około czterdzieścioro dzieci z okolicznych wsi. Siedzieliśmy na długich, drewnianych ławkach. Pan Czesław Sucharski przychodził na lekcje ubrany w mundur wojskowy. Niektórzy mówili, że nie ma pieniędzy na garnitur, gdyż miał na utrzymaniu dwoje małych dzieci i niepracującą żonę. Uczył nas wszystkiego: czytania, pisania i śpiewu. Pamiętam nawet pierwszą piosenkę, której nas nauczył.

Ranne słoneczko,
późno dziś wstało.
Rozpędzić chmury,
czasu nie miało.

Więc się zbierają,
zewsząd gromadnie.
Pewnie za chwilę,
deszczyk upadnie.

Ożywi drzewa,
w ogrodzie w lesie.
Schylone główki,
kwiatów podniesie.

Na krzaku róży,
rozwinie pąki.
Świeżą zielenią,
pokryje łąki.

Więc chociaż w domu
siedzę nierada.
Dzięki Ci Boże,
że deszczyk pada.

Moją rówieśnicą była Sabina Sokół, która była zarazem moją przyjaciółką. Mieszkałyśmy w Kruszewie w tym samym domu oddzieleni od siebie ścianą. Przez pierwszy rok szkolny chodziłyśmy do szkoły razem. Nie miałam w zwyczaju zabierania kanapek do szkoły, więc gdy zgłodniałam, to prosiłam ją, aby podzieliła się swoją. Wreszcie poskarżyła się mojej mamie i od tej pory mama pilnowała, abym miała kanapkę. Od drugiej klasy chodziłam do szkoły już ze Śliwna, gdyż po reformie rolnej w 1926 roku rodzice moi przenieśli się na kolonię. Najpierw zbudowali stodołę, pamiętam to dokładnie, bo w niej okaleczyłam w sieczkarni rękę. Podczas komunii, a miałam wtedy osiem lat, trzymałam ją na temblaku. Dopiero potem rodzice zbudowali dom. Zanim tego dokonali mieszkaliśmy u Wacława Sokoła, naszego nowego sąsiada. Początki nauki pisania nie były łatwe. Pamiętam jak pan Sucharski kazał napisać nam słowo „lato”. Wyszło mi „tato”, gdy literę „t” próbowałam poprawić na „l”to wyszło „nato”. Zostałam za to skarcona przy całej klasie. Ze wstydu schowałam się na korytarzu za wieszakiem z ubraniami. Moja siostra z trudem mnie znalazła. Z czytaniem również były problemy, nie chciało mi się. Pewnego razu gdy oddawałam w bibliotece wypożyczoną książkę, pani Weronika Topolewiczówna poprosiła, abym opowiedziała jej treść. Nie sposób było tego dokonać, gdyż przejrzałam ją tylko powierzchownie. Pani zostawiła mnie po lekcjach i kazała czytać. Zmuszała mnie do tego czytania tak długo, aż polubiłam to i sama chętnie czytałam książki. Po kilku latach zebrałam w domu pokaźną bibliotekę, tak że sama wypożyczałam książki. Gdy byłam w trzeciej klasie, pani Weronika wyszła za mąż za kierownika szkoły pana Józefa Świrniaka. Gdy urodziła się im dziewczynka, czasami zastępowałam panią Weronikę w klasie, gdy szła karmić dziecko. Kiedy wracała, to żartobliwie pytała dzieci, kogo wolą za nauczyciela? Najczęściej wołały: „Zosię, Zosię”. Pewnie dlatego, że ja nie stawiałam dwójek i nie byłam tak surowa jak pani.
Drugą panią, która uczyła mnie w trzeciej klasie, była Pani Leokadia Nizerówna. Była to bardzo zaangażowana w swoją pracę nauczycielka. Gdy tylko zauważyła, że któreś z dzieci ma problem z pisaniem czy mówił niepoprawnie, zostawiała go po lekcjach i z nim ćwiczyła. Wszyscy nauczyciele obserwowali nas i zwracali nam uwagę na niewłaściwe zachowanie. Jeśli upomnienie nie pomagało, byliśmy karani. Nie umknęło ich uwadze, jeśli dziecko niewłaściwie siedziało w ławce czy nieprawidłowo chodziło. Uczono nas, abyśmy opiekowali się słabszymi i nieśmiałymi kolegami. Jeśli Pani Świrniak spostrzegła, że jakieś dziecko nie bawi się z innymi, kazała mi włączyć je do wspólnej zabawy. Czasami miałam dość niańczenia tych „bachorów”, ale polecenie trzeba było wykonać. Bawiliśmy się w „kółko graniaste”, w „klasy”, graliśmy na chodniku w „kamienie”. Każda z nas posiadała jeden i to pięknie wyszlifowany. Natomiast świetnie mi szło z matematyki, nie potrzebowałam nawet książki do jej nauki. Wystarczyło mi to, co pokazywał nauczyciel w klasie. Dobrym matematykiem był również Władek Sadowski ze Śliwna. Byliśmy na podobnym poziomie, więc posadzono nas razem w jednej ławce, aby nikt nie mógł od nas ściągać. Byłam jedyną dziewczynką, która siedziała z chłopcem w jednej ławce.
Trudno nie wspomnieć lekcji historii w starszych klasach, chociażby z uwagi na osobę nauczyciela. Był nim kierownik szkoły pan Józef Świrniak. Lekcje te przypadkowo, a może i nie zawsze były w planie lekcji na końcu. Pan kierownik, obrońca Lwowa i oficer rezerwy, doskonale znał historię naszego kraju i z pasją nas jej uczył. Gdy opowiadał nam o naszych królach, wojnach i bitwach, to zapominał o czasie. Rzadko zdarzało się, aby lekcja historii trwała zwyczajowy czas. Zazwyczaj przeciągała się znacznie, w zależności od tego, co było jej tematem. Byłam dziewczynką i

czasami miałam dość słuchania, kto gdzie stał, kto kogo zaszedł z boku, kto kogo pobił. Natomiast chłopcy słuchali tych opowieści z wypiekami na twarzy. Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że już wkrótce będziemy tę wiedzę historyczną przerabiać w praktyce. Czasami gdy pan kierownik udawał się do Białegostoku, to dawał mi swoje notatki, które przepisywałam dzieciom na tablicy. Potem odpytywał nas z tego materiału. Uczono nas również szycia i wyszywania. Umiałam szyć w jedną stronę prawą ręką a w drugą lewą bez obracania materiału. Za to podczas zimowych dyżurów, gdy podawaliśmy innym uczniom ciepłe mleko, nie potrafiłam równo kroić chleba. Dzisiaj myślę, że to z powodu mojej leworęczności.

W szkole był sklepik. W piątej klasie prowadziłam go wraz z Władkiem Sadowskim. Sprzedawaliśmy uczniom zeszyty, gumki, ołówki, kredki i atrament. Na początku istnienia szkoły uczniowie musieli sami kupować atrament zarówno do pisania w szkole jak i do domu. Dopiero za moich czasów atrament w szkole był za darmo. Niemniej przy użyciu lejka nalewaliśmy dzieciom z butelki do kałamarzy atrament w porcjach za pięć lub dziesięć groszy. Z tym atramentem to miałam istne utrapienie. Żebym nie wiem jak się starała, to i tak mi się rozlewał. Jak nie na ławkę, to po rękach. Na litość prosiłam Władka, aby za mnie to robił, gdyż w przeciwieństwie do mnie nie uronił ani kropli.

Zostałam również wybrana do chóru szkolnego, gdyż pani Nizerówna, która się nim zajmowała, uznała, że mam dobry głos. Z tego powodu spotkała mnie duża przykrość, którą sprawiła mi moja koleżanka z Izbiszcz. Gdy wracaliśmy po szkole do domu, z zazdrości, że to nie ją pani wybrała, powiedziała w obecności moich koleżanek, że jestem małpa, bo podlizuję się pani. Bardzo mnie to dotknęło i na lekcji z panią Nizerówną powiedziałam jej, że nie będę chodzić na chór. Wyjaśniłam również z jakiego powodu. Dzieci potwierdziły, że tak było. Za karę pani nauczycielka pozostawiła ją po lekcjach i kazała napisać jej sto razy „jestem małpa”. Po jakimś czasie pogodziłam się z nią i nawet została moją przyjaciółką. Nasz chór uświetniał wszystkie uroczystości szkolne. Na takie okazje wszystkie dzieci na miarę możliwości ładnie się ubierały, a pan kierownik Józef Świrniak nakładał oficerski mundur. Zazwyczaj w święta szkolne takie jak 3 Maja czy Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego była akademia, gdzie występowały dzieci i oczywiście nasz chór. Raz nawet 19 lutego wraz z nieodłącznym Władkiem mówiłam wiersz. Grałam dziecko a Władek dziadka.

- dziecko — Co to dziadku dziś za święto,
że chorągwie te rozpięto.

- dziadek — Jeśli nie wiesz, pytasz o to,
to odpowiem Ci z ochotą.

Znasz tatusia maciejówkę,
czasem kładłaś ją na główkę.
Taką siwą wypłowiałą,
Pewnie o niej wiesz niemało.

-dziecko — O ! wiem dziadku oczywiście,
chociem mała dziadku drogi.
W takich czapkach legioniści,
w bój za Polskę szli na wrogi.

-dziadek — Tak ! Walczyli dzielnie, krwawo,
z wielkim męstwem z wielką sławą.
I Twój tatuś...

-dziecko — Tak dziadku,
tatuś w pierwszej był brygadzie.

- dziadek — Pewnie nieraz Ci mówili,
że w tej wielkiej świętej chwili.
Wzrósł nad głową ciżby ludzkiej,
Wódz legionów.

-dziecko — Wiem ! Piłsudski.

- dziadek — Wojna wtedy moje dziecię,
precz szalała hen po świecie.
I na polskie wsie i łany,
niosła nędzę, głód i rany.

Gdzie nie spojrzysz, śmierć i zgliszcze.
Na polanach kule świszczą,
Obcy żołdak wsie zapala,
Krwawe łuny widać z dala.

Ach ! To straszne były chwile,
przecież je wspominać mile,
Bo z tych walk z tych łez powodzi,
wolna Polska miała wschodzić.

Wieść rozbiegła we wsze strony,
wieść radosna w kraj przymierza.
Swoje mamy znów legiony,
swego mamy znów żołnierza.

Z dumą, śmiało jak orlęta,
szli do boju dzielni chłopcy,
mażąc że ich krew ta święta
kraj wybawi z jarzma obcych.

A ! czy żyje legionista,
czy jest ranny, czy umiera.
Zawsze przecież legionista,
kocha swego brygadiera.

-dziecko — O nim dziadku to żołnierze,
układali piosnek wiele.
I dzielili wraz z nim szczerze,
każdy smutek i wesele.

- dziadek — Jego wola, jego siła,
hartowała ich wytrwale,
Ona wiarę w nich krzewiła,
w wolną Polskę co powstanie.
Jego ! dziecko jest dziś święto,
więc chorągwie te rozpięto.

Kiedy Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku, po raz pierwszy zobaczyłam płaczącego mężczyznę. Józef Świrniak stał przy oknie na korytarzu i płakał jak małe dziecko. W szkole zrobiło się cicho. Starsze klasy zaprowadzono do kościoła w Śliwnie na mszę żałobną. Cała szkoła z nauczycielami włącznie założyła na rękę czarne opaski na znak żałoby. W tamtych czasach w Polsce, jeśli spotkaliśmy na ulicy człowieka z czarną opaską na ramieniu to wiedzieliśmy, że zmarł mu ktoś bliski. Józef Piłsudski był nam bliski, dlatego czuliśmy smutek w naszych dziecięcych sercach. Czarne opaski nosiliśmy przez rok, mam z nimi nawet zdjęcie swojej klasy. Imieniny Marszałka obchodzono co roku w szkole aż do wojny. Gdy imieniny obchodziła w grudniu pani Leokadia Nizerówna czy

Fot.: Parafia Śliwno 1935 rok - ks. Władysław Saracen i ks. Jan Malinowski wraz młodzieżą z Akcji Katolickiej

w styczniu pani Weronika Świrniak, czy sam kierownik Józef Świrniak, to moja bardzo uzdolniona plastycznie koleżanka Helena Zagórska rysował piękną laurkę. Z taką laurką przedstawiciele klasy składali nauczycielowi życzenia. Zazwyczaj wtedy byliśmy częstowani cukierkami.

Pamiętam jednak i przykre wydarzenie, jakim był dla nas konflikt pomiędzy ks. Władysławem Saracenem a panią Leokadią Nizerówną. W luźnej dyskusji z naszą klasą pani powiedziała, że człowiek pochodzi od małpy. Na lekcji religii zapytaliśmy o to księdza. Wzburzyło to tak proboszcza, że w najbliższą niedzielę powiedział o tym wydarzeniu parafianom z ambony. Zalecał rodzicom, aby zwracali uwagę na swoje dzieci, gdyż nauczycielka miesza im w głowach. Uraziło to z kolei panią nauczycielkę i podała księdza do sądu za obrazę i niszczenie jej autorytetu. Gdy przyszedł termin rozprawy, cała nasza klasa stawiła się w sądzie, aby zaświadczyć co się zdarzyło. Było nas osiem osób, gdyż tylu doszło do piątej klasy. Powodem tak małej liczby uczniów było opuszczanie lekcji przez dzieci. Nie byliśmy jednak przesłuchiwani, gdyż Sąd przed rozprawą wezwał na salę księdza i nauczycielkę. Efektem tej rozmowy było wycofanie przez panią Nizerównę oskarżenia w stosunku do księdza. Dla nas - dzieci skończyło się to jeszcze lepiej, gdyż ks. Saracen zafundował nam obiad i lody. Po obiedzie zrobił nam pamiątkowe zdjęcie w sławnym zakładzie fotograficznym pana Szymborskiego. Potem furmanką wróciliśmy do Kruszewa. Z końcem roku szkolnego pani Leokadia Nizerówna zrezygnowała z pracy w naszej szkole i przeniosła się do Płonki Kościelnej. Na jej miejsce przyszła pani Sawicka. Była mężatką i miała małe dziecko. Potem doszły jeszcze trzy nauczycielki: Tatiana Gradowska, pani Cudowska i pani Kanmuczuk. Ja również opuściłam szkołę, gdyż skończyłam piątą klasę. Wyszło wprawdzie zarządzenie władz, że trzeba chodzić do szkoły siedem lat, ale taka szkoła była najbliżej w Choroszczy. Nie chciałam powtarzać piątej klasy, wolałam paść krowy. No i pasłam przez rok. Szkoła zaczęła przysyłać wezwania do płacenia kary za unikanie nauki. Ksiądz proboszcz, ile razy przejeżdżał obok pola gdzie pasłam krowy, zatrzymywał się i pytał dlaczego nie chodzę do szkoły. Perswazja księdza i strach przed płaceniem kary sprawiły, że wróciłam za rok do szkoły. Znów byliśmy razem ze starymi kolegami i koleżankami, ale też doszły dzieci rok lub dwa lata młodsze od nas.

Z ks. Władysławem Saracenem wiążę też inne wspomnienia. Zorganizował nam wycieczkę szkolną, która mogę powiedzieć, że była wycieczką mego życia. Zawiózł nas pociągiem do Warszawy. Po jej zwiedzeniu pojechaliśmy do Sandomierza. Tam w Seminarium Duchownym uczestniczyliśmy w mszy prymicyjnej ks. Jana Malinowskiego, młodszego kolegi naszego proboszcza. Ksiądz Jan był chłopskim synem. Zwiedziliśmy dom Długosza i Sandomierską Katedrę. Odwiedziliśmy też rodzinny dom ks. Władysława Saracena w Jankowicach. W zasadzie było to mieszkanie w budynku dworskim należącym do pani dziedziczki Baczyńskiej. W tym majątku ojciec naszego proboszcza był koniuszym, a matka gospodynią. Poznaliśmy też siostrę księdza - Helenę. Przyjeżdżała później do Śliwna. Mieszkała w Warszawie już jako mężatka. Mąż był policjantem. Miała dwóch synów: Roberta i Henia. Mam nawet zdjęcie z z Robertem. To dzięki pani Baczyńskiej Władysław Saracen mógł uczyć się na księdza. To ona opłacała jego naukę. Pierwszą pracę jako wikariusz podjął w 1932 roku w parafii Dobrzyniewo. Dwa lata później przyszedł do Śliwna, aby stworzyć nową parafię. Z Sandomierza do Warszawy wracaliśmy statkiem. W Puławach statek ugrzązł na kilka godzin na mieliźnie. Jako że był to pierwszy piątek miesiąca, poprosiliśmy księdza, aby zejść do miasta i udać się do kościoła w celu przyjęcia komunii świętej. Ksiądz się zgodził i tym sposobem odwiedziliśmy Puławy. Podczas naszej nieobecności, obsługa statku wyładowała kosze z owocami na brzeg i ściągnęła statek na głębszą wodę. Na statek podwieziono naszą 22 osobową grupę barką. Gdy statek ruszył, okazało się, że brakuje Władka Sadowskiego. Statek musiał się cofnąć i zabrać Władka, który zajął się zwiedzaniem barki i nie zauważył, że grupa z niej wysiadła. Reszta drogi powrotnej do domu przebiegła bez przygód. Była to cudowna, niezapomniana podróż. Przed samą wojną byliśmy również na wycieczce w Białowieży. W muzeum oglądaliśmy wypchane zwierzęta i ptaki. Oczywiście największe wrażenie zrobiły na nas żubry. Tę wycieczkę organizowała szkoła.

Przy naszej szkole w Kruszewie działała drużyna strzelecka prowadzona przez kierownika szkoły Józefa Świrniaka. Drużyna często prowadziła ćwiczenia wojskowe. Raz nawet chłopaki z Izbiszcz pożyczyli u nas z domu ubrania kobiece, aby w przebraniu przejść „linię wroga”. Pamiętam niektórych z nich. Z Izbiszcz do drużyny należeli: Sokół Antek s. Wincentego, jego brat -Józef, Dominik Śliwoniuk, Heniek Herman, Antek Olechnicki, Józef Sokólski. Ze Śliwna: Antek Zagórski, Wacek Zagórski, Franek Zagórski, plut. Jan Dziejma który był dowódcą drużyny, Józef Kościuczyk. Z Kruszewa: kpr. Józef Bołtruczyk, kap. Adolf Radłowski, Antek Sokół, Lucek Iwaszczuk, Aleksander Sokół, Paweł Krysiewicz, Władek Dziejma. Józef Trypuz, Władek Krysztopik, Władek Piekarski, Tadeusz Sokół. Mieli jakieś karabiny, ale czy prawdziwe tego nie wiem, niektórzy z nich mieli także mundury. Ćwiczenia przeprowadzali też instruktorzy z wojska. Poznałam nawet jednego, gdy byłam już uczennicą gimnazjum w Białymstoku. Przez tydzień pobytu w Kruszewie szkolił naszą Drużynę Strzelecką. Po zajęciach przychodził do mnie i codziennie spacerowaliśmy wśród pól. Spodobał mi się bardzo, pięknie śpiewał. Po wyjeździe napisał do mnie kilka listów, potem wybuchła wojna i cały znany mi świat się skończył. To była ostatnia beztroska wiosna w moim życiu. Coraz częściej mówiono o nadciągającej wojnie. Latem kilku moich kolegów z drużyny poszło do budowy bunkrów w okolicach Osowca. Listy z Osowca przysłał do mnie Antoni Sokół, Paweł Krysiewicz i Władek Dziejma. Korespondowałam również z Władkiem Piekarskim, który służył w 10 Pułku Ułanów w Białymstoku. Wszyscy pisali o wojnie z Niemcami i zapewniali, że obronią Polskę.

Wspomnienia z zachowaniem oryginalnego języka rozmówcy spisał:
Grzegorz Krysiewicz

Jesteś świadkiem historii?
Nie pozwól na jej zapomnienie. Skontaktuj się ze Stowarzyszeniem Pamięć i Tożsamość Skała.
e-mail: biuro@pamiec.org.pl
Zapraszamy także na naszą stronę internetową: pamiec.org.pl

„Gdy gaśnie pamięć ludzka,
dalej niech mówią kamienie”
Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński

Kalendarium ważniejszych wydarzeń i rocznic w 2014 roku

Rok 2014 jest rokiem ważnych dla Polski rocznic historycznych, które warto upamiętnić lub przypomnieć. Dwie izby polskiego parlamentu - Sejm i Senat podjęły uchwały, w których rok 2014 będzie upamiętniał: Jana Karskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Oskara Kolberga oraz św. Jana z Dukli. Niektóre z tych dat dotyczą naszej „małej ojczyzny”. Przede wszystkim jest to już 555. rocznica urodzin parafii rzymskokatolickiej w Choroszczy.

22 stycznia– 151 rocznica wybuchu powstania styczniowego
10.02.1904 – rosyjski car Mikołaj II Romanow wypowiedział wojnę Japonii
19.02.1919 – w ulewnym deszczu Wojsko Polskie wkroczyło do Białegostoku (75. rocznica wyzwolenia Białegostoku i Choroszczy)
1 marca – **Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych**
29.03.1979 Utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy (35-lecie)
11.04.1814 – abdykacja Napoleona i jego zesłanie na Elbę (200 rocznica)
2 maja - **Święto Flagi RP**
3 maja - **Święto Konstytucji 3 Maja**
8 maja **– Dzień Zwycięstwa, Święto Pułkowe 10 Pułku Ułanów Litewskich**
17 maja **– Noc Muzeów**
20-22 czerwca – **XXXIII Dni Choroszczy**
12 lipca **– Święto Pułkowe 42 Pułku Piechoty**
daty związane z wybuchem I wojny światowej **(**100. rocznica**)**
- 28.06.1914 - zamach w Sarajewie
- 28.07.1914 - wypowiedzenie wojny Serbii przez Austro-Węgry – faktyczny początek I wojny światowej

27.07.1944 - „wyzwolenie” Białegostoku przez wojska sowieckie (70. rocznica)
1.08.1944 – wybuch powstania warszawskiego (70. rocznica)
2.08.1914 – powstanie Pierwszej Kompanii Kadrowej (100. rocznica)
5.08.1864 – stracenie Romualda Traugutta i 4 towarzyszy (150. rocznica)
10 sierpnia – XXV Jarmark Dominikański w Choroszczy
15 sierpnia - **Święto Wojska Polskiego**
22.08.1864 – powstanie Czerwonego Krzyża
28 sierpnia - **Święto Lotnictwa Polskiego**
1 września - **Dzień Weterana**
8.09.1514 – Bitwa pod Orszą (500 rocznica)
17 września – Dzień Sybiraka
21.09.1689 – ur. Jan Klemens Branicki (225 rocznica urodzin)
25.09.1764 **–** koronacja Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Polski
27 września **- Dzień Polskiego Państwa Podziemnego**
22.10.1914 – w Warszawie powstaje Polska Organizacja Wojskowa (100 rocznica), w Choroszczy KL POW powstała 7.10.1917 r.)
22 październik – **555. urodziny parafii rzymskokatolickiej w Choroszczy**
11 listopada - **Narodowe Święto Niepodległości**
29 listopada - **Dzień Podchorążego**

wybrał Józef Waczyński

Choinka noworoczna w Klepaczach

W niedzielę 26.01.2014 w świetlicy OSP w Klepaczach już dwudziesty trzeci raz odbyła się choinka noworoczna dla dzieci. Rozpoczęła się koncertem kolęd w wykonaniu Julity i Moniki Krysztopa. Podobało się i dzieciom i dorosłym. Następnie przez dwie godziny gry i zabawy dla dzieci poprowadzili aktorzy teatru CONIECO.

Radosny śmiech i żywa reakcja dzieci to najlepszy dowód, że zabawa była przednia. Na choinkową zabawę przybyli zaproszeni goście: Ksiądz Proboszcz Andrzej Sadowski, Z-ca Burmistrza Mirosław Zalewski, Radny, główny organizator, Pan Piotr Dojlida, Radna Pani Barbara Dzienisiuk, Sołtys Jerzy Wójcik, przedstawiciel Rady Sołeckiej Józef Puchalski. Najmilszym i najbardziej oczekiwanym gościem był jednak Mikołaj, który przybył z workiem pełnym prezentów.

Dzieci cieszyły się bardzo i wielkimi brawami podziękowały za niespodziankę. Organizatorzy zaś dziękują bardzo sponsorom: Burmistrzowi Jerzemu Ułanowiczowi, Panu Piotrowi Borsukiewicz, firma Beka-Tras, Panu Leszkowi Rajczuk, sklep spożywczy w Choroszczy, Dyrektorowi M-GCK w Choroszczy, Romualdowi Ożlańskiemu, Panu Witoldowi Wróblewskiemu z Urzędu Miejskiego w Choroszczy oraz uczestnikom zabawy sylwestrowej w świetlicy OSP w Klepaczach. Szczególnie gorące podziękowania za serce i zaangażowanie Panu Piotrowi Dojlida.
To dzięki tym osobom dzieci spędziły słodkie i wesołe popołudnie.

Mieczysława Wysocka

Choinka Noworoczna w Barszczewie

W sobotę 18 stycznia 2014 roku w świetlicy wiejskiej w Barszczewie odbyła się Choinka Noworoczna dla dzieci. M- GCK w Choroszczy przy współpracy z Radą Sołecką wsi Barszczewa oraz Filią Biblioteczną w Barszczewie dołożyło starań, aby dzień ten przyniósł wiele radości i uśmiechu na twarzach najmłodszych.
W kolorowej scenerii, animatorzy z teatrzyku CoNieco, zabawiali dzieci, organizując ciekawe konkursy, tańce, zabawy ruchowe, przygotowali wiele różnorodnych atrakcji. Najbardziej oczekiwanym momentem było przyjście niecodziennego gościa – Mikołaja, z ogromnym workiem prezentów. W miłej i przyjaznej atmosferze bawiły się dzieci jak i ich rodzice. Impreza została uwieńczona słodkim poczęstunkiem dla wszystkich uczestników. W imieniu mieszkańców Barszczewa pragnę podziękować Panu Burmistrzowi Jerzemu Ułanowiczowi za prezent przekazany do świetlicy wiejskiej.
Serdecznie dziękuję gościom za przyjęcie zaproszenia: Panu Mirosławowi Zalewskiemu, Panu Piotrowi Dojlidzie, Panu Rafałowi Ładzie oraz Panu Piotrowi Siemieniukowi. Dziękuję naszym organizatorom z M-GCK – dyrektorowi Romualdowi Ożlańskiemu oraz Elżbiecie Wróblewskiej – kierownikowi Biblioteki Publicznej. Serdeczne podziękowania za ogromne zaangażowanie przekazuję Panu Januszowi Janucikowi – sołtysowi wsi Barszczewo.
Możliwość uczestniczenia w zabawie choinkowej dzieci miały, dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Choroszczy, za co serdecznie dziękujemy.

Małgorzata Świszcz

XV Powiatowy Przegląd Zespołów Kolędniczych oraz Teatrów Wiejskich i Obrzędowych z udziałem Klepaczanek

W niedzielę 26 stycznia 2014 r. w Domu Kultury w Czarnej Białostockiej odbył się XV Powiatowy Przegląd Zespołów Kolędniczych oraz Teatrów Wiejskich i Obrzędowych, w którym uczestniczyło aż 17 zespołów i grup. Gminę Choroszcz godnie reprezentował zespół Klepaczanki. Piękny występ w kategorii*kolędowanie z szopką* został nagrodzony dyplomem i nagrodą. Gratulujemy i zapraszamy na *Senioradę* - najbliższą imprezę z udziałem Klepaczanek. Wydarzenie odbędzie się w środę 26 lutego w Białostockim Ośrodku Kultury.

Red., RO

Zapraszamy na musical „Upiór w operze”

Drodzy Melomani, na Waszą Prośbę Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Punkt Informacji Turystycznej w Choroszczy (w ramach Klubu Turysty Kulturalnego) zapraszają ponownie na musical Andrew Lloyda Webbera ”Upiór w operze” 23 marca 2014 (niedziela) o 19:00 (wyjazd spod M-GCK o 18:00). Od premiery w maju 2013 w OiFP spektakl obejrzało aż 41 i pół tysiąca osób na 60-ciu spektaklach. Koszt biletów to 72 zł za bilet normalny i 63 zł za bilet ulgowy, koszt przejazdu to 10 zł. Zapisy i wpłaty przyjmowane są do 20 lutego.
Wyjazd na musical „Korczak” bez zmian, w niedzielę 23 lutego o 19:00 (wyjazd spod M-GCK o 18:00), Szczegółowe informacje o wyjazdach na spektakle w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury i pod tel. 857191431 od wtorku do soboty.

M-GCK

Odpowiedź

Choroszcz, 23.01.2014

W odpowiedzi na „Czytelniczy list otwarty” zamieszczony w „Gazecie w Choroszczy”, której nr 137 ukazał się 18.12.2013.
Dziękuję Lucjanowi Słomkiewiczowi za promocję książki „OPOWIEŚCI DZIADKA... ze świata, którego już nie ma”.
Lucjanowi Słomkiewiczowi w imieniu Pawła Bartoszewicza dziękuję też za rozbudzenie wśród czytelników chęci poznania treści jego książki „Kartki z historii... nie zawsze wygodne”, której jeden z fragmentów przypisano mojej osobie.

Janusz Koronkiewicz

Chcesz sprawdzić dostępność książki? Zadzwoń:
Biblioteka Publiczna w Choroszczy (ul. H. Sienkiewicza 29) - tel. **85 710 23 93**
Filia w Klepaczach (ul. Niewodnicka 19) - tel. **85 66262 11**
Filia w Barszczewie (Barszczewo 41) - tel. **85 7191390**

XVI Turniej o Szablę Hetmana Branickiego

W Pałacu Branickich w Choroszczy po raz 16. rozegrano szachowy Turniej o Szablę Hetmana Branickiego. W rywalizacji drużynowej zwyciężył Bielsk Podlaski (skład: Dariusz Kuczyński , Tomasz Zoch , Patryk Piotrowski i Martyna Piotrowska), II miejsce – Wasilków, III – LZS Choroszcz (Tadeusz Turowski, Marian Brzozowski, Michał Turowski i Greta Dubrawska), IV – Supraśl, a miejsce V Młoda Choroszcz(Paweł Sidorowicz, Piotr Kraśnicki, Tomasz Baszeń).

Wyniki:
LZS Choroszcz: z Bielskiem 1-3, z Wasilkowem 1-3, z Supraślem 3-1 i z Młodą Choroszczą 4-0.

W turnieju indywidualnym w grze błyskawicznej (7 rund) najlepszy był Karol Milewski z Wasilkowa – 6 pkt przed Dariuszem Kuczyńskim (5 pkt.) i Tomaszem Zochem - 4,5 pkt. (obaj Bielsk Podl.)/

Miejsca zawodników z Choroszczy:
8. Jacek Dabrowski - 4 pkt.
9. Tadeusz Turowski - 3,5 pkt.
10. Paweł Sidorowicz - 3 pkt.
11. Piotr Krasnicki - 3 pkt.
12. Marian Brzozowski- 3 pkt.
14.Tomasz Baszeń - 2 pkt.
16. Mariusz Sawicki - 1 pkt.

Szablę ufundował: Robert Wardziński, medale i nagrody oraz posiłek dla uczestników: Urząd Miejski w Choroszczy. Organizator Turnieju – Jacek Dąbrowski – składa podziękowania fundatorom oraz pracownikom Muzeum Wnętrz Pałacowych za pomoc w przeprowadzeniu zawodów.

JD

Mistrzostwa Gminy Choroszcz w Szachach

W niedzielę 2 lutego 0 12:30 w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy zebrali się lokalni miłośnicy szachów, aby wyłonić w toku turniejowych rozgrywek Mistrza Gminy Choroszcz.

Wystarczyło zaledwie 144 gier i już nieco przed 19:00 znane były pełne wyniki. Mistrzem Gminy Choroszcz został niezwyciężony w toku turniejowych rozgrywek Adam Śliwowski, wicemistrzem – Tadeusz Turowski (11 pkt.), a na miejscu trzecim uplasowała się Kinga Chomicka (9 pkt.) – najlepsza uczestniczka turnieju w grupie wiekowej do lat 18.

Nagrody ufundował Urząd Miejski w Choroszczy, a medale Robert Wardziński – członek zarządu Rady Powiatu Białostockiego. Zwycięzcom gratulujemy znakomitych wyników, wszystkim uczestniczącym gratulujemy dążenia do rozwijania pięknej pasji, a pomysłodawcy i głównemu organizatorowi – Jackowi Dąbrowskiemu – życzymy jeszcze wielu równie udanych wydarzeń stworzonych we współpracy z Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Choroszczy.

Red., fot. PW/M-GCK

KOMUNIKAT

Indywidualizacja procesu nauczania

Gmina Choroszcz w roku szkolnym 2013/2014 realizuje projekt pn. „Indywidualizacja procesu nauczania w Gminie Choroszcz”. W projekcie uczestniczą Szkoły Podstawowe w Choroszczy (wraz z filią), Kruszewie i Złotorii.

Numer i nazwa priorytetu: IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach. Numer i nazwa działania: 9.1. Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty. Numer i nazwa poddziałania: 9.1.2. Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. Wartość projektu: 151 130,30 zł. Kwota dofinansowania projektu: 151 130,30 zł. Obsługę projektu prowadzi Zespół Obsługi Szkół w Choroszczy
Projekt przewiduje zakup pomocy dydaktycznych i prowadzenie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji, zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych, zajęć rozwijających zainteresowania uczniów – koło matematyczno-przyrodnicze, zajęć rozwijających zainteresowania uczniów – jęz. obcy, zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy, zajęć z gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – plastycznie, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – muzycznie, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – literacko-teatralne, zajęcia rozwijające zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych – sportowe, zajęcia logopedyczne dla dzieci z zaburzeniami mowy.

Projekt realizowany jest w trzech szkołach podstawowych działających w gminie:

Szkoła Podstawowa w Choroszczy oraz szkoła filialna w Rogowie:
1. Prowadzenie zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji: 150 godz. 5 grup (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 23 uczniów.
2. Przeprowadzenie zajęć dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych: 60 godz., 2 grupy (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 12 uczniów.
3. Przeprowadzenie zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy: 360 godz., 12 grup (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 39 uczniów
4. Przeprowadzenie zajęć gimnastyki korekcyjnej dla dzieci z wadami postawy: 60 godz., 2 grupy, (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 27 uczniów.
5. Przeprowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów – koło matematyczno – przyrodnicze: 90 godz., 3 grupy (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 24 uczniów.
6. Prowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów – jęz. obcy (angielski), 180 godz., 6 grup (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 48 uczniów.
7. Przeprowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych plastycznie: 120 godz., 4 grupy (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 31 uczniów.
8. Przeprowadzenia zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych muzycznie:60 godz., 2 grupy (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 20 uczniów,
9. Przeprowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych literacko- teatralnie: 60 godz., 2 grupy(możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 33 uczniów.
10. Przeprowadzenie zajęć rozwijających zainteresowania uczniów szczególnie uzdolnionych sportowych: 120 godz., 4 grupy (możliwość prowadzenia zajęć przez 2 nauczycieli), 38 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Złotorii
1. Prowadzenie zajęć logopedycznych dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy: 280 godz., 4 grupy, 12 uczniów
2. Przeprowadzenie zajęć dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu: 105 godz., 1 grupa, 5 uczniów.
3. Przeprowadzenie zajęć dla dzieci z trudnościami matematycznimi:105 godz., 1 grupa, 5 uczniów.
4. Przeprowadzenie zajęć z gimnastyki korekcyjnej:35 godz. 1 grupa, 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Kruszewie
1. Przeprowadzenie zajęć dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisani, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji: 60 godz., 2 grupy, 10 uczniów.
2. Przeprowadzenie zajęć logopedycznych: 60 godz., 2 grupy, 10 uczniów.

Urząd Miejski w Choroszczy

KAPITAŁ LUDZKI

Pierwszy mecz i gol w województwie podlaskim w 2014

W niedzielę 5 stycznia na boisku w Choroszczy odbył się pierwszy oficjalny mecz piłkarski w 2014 roku w województwie podlaskim. Zmierzyły się zespoły LZS Choroszcz i LZS Izbiszcze. Zwycięstwo odnieśli zawodnicy z Izbiszcz wygrywając 9:4 (5:2). Pierwsza bramkę na podlaskich boiskach zdobył w 21 minucie meczu (o godzinie 13.35) zawodnik Izbiszcz, Karol Kruhlej. Na zdjęciu poniżej oba zespoły, Izbiszcze w zielonych strojach.

Jacek Dąbrowski

Ogłoszenie wydawcy

Miejsko-Gminne Centrum Kultury z siedzibą przy ul. H. Sienkiewicza 29 w Choroszczy i Zielona Szkoła zapraszają na zajęcia fitness:

AEROBIK w M-GCK: PONIEDZIAŁKI 18:40

ZUMBA w M-GCK: i CZWARTKI 19:00
w FILII BARSZCZEWO: PONIEDZIAŁKI 17:20

Koszt miesięcznego karnetu na jedne zajęcia to 40 zł, łączony karnet na zumbę i aerobik kosztuje 75 zł.

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 693 494 697

ZAPRASZAMY!

1% podatku może wiele zdziałać – wesprzyj Organizacje Pożytku Publicznego

Już od dekady podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnicy objęci liniową, 19 – procentową stawką podatku oraz podatnicy uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych oraz pochodnych instrumentów finansowych mogą w zeznaniu rocznym pomniejszyć należny podatek o kwotę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego, jednak nie więcej niż do wysokości 1% należnego podatku.
Jak podaje Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w minionym roku 11 537 414 podatników (czyli aż 44% wszystkich uprawnionych) przekazało w ten sposób 480,0 mln zł. Obecnie o wsparcie ubiegają się 7653 Organizacje Pożytku Publicznego – tj. organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, jednostki samorządu terytorialnego, podmioty kościołów i związków wyznaniowych, które spełniają liczne kryteria, w tym dokonują sprawozdań ministrowi. Pełen wykaz OPP znajduje się na stronie: http://www.pozytek.gov.pl/.
Choroszczańskie kluby piłki sportowe proszą o wsparcie współpracującej z nimi Fundacji Studenckiej Młodzi-Młodym. Szczegóły poniżej.

Red.

Ogłoszenia społeczne